Nr. 109. Sobota, 13. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany książę Lobkowitz!

W najbliższych dniach skończysz Pan, stojąc w pełni sił na czele autonomicznego rządu Mego kochanego królestwa Czech, 70 rok życia.

Rad korzystam z tej sposobności, by Panu złożyć najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za liczne zasługi, które zdobyłeś Pan sobie w ciągu długiego szeregu lat na stanowisku kierownika Sejmu, jak również na wszystkich innych polach zarządu autonomicznego.

Liczę również na Pańskie wypróbowane współdziałanie w doprowadzeniu do skutku w Mojem królestwie Czech tego pokojowego porozumienia się obu narodowości, które stanowi najpewniejszą podstawę dobrobytu i pomyślności.

W znak Mego szczególnego uznania Pańskiej wielce pożytecznej i skutecznej pracy, nadaję Panu wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana, z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 10 maja 1905.

Franciszek Józef m. p.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował radcami sądowymi sekretarzy sądowych: Bazylego Malarkiewicza w Mościskach i Władysława Donichta we Lwowie, obydwóch dla Sambora, a Józefa Zborowskiego w Lisku dla Brzeżan.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych, Aleksandra Rozłuckiego z Radziechowa do Rożniatowa, a Józefa Drzymalika z Rożniatowa do Lwowa;

sekretarzami sądowymi zamianował zastępców prokuratora Państwa: Kazimierza Watraszyńskiego w Sanoku dla Złoczowa i Michała Drohomireckiego w Kołomyi dla Kołomyi, dalej adjunktów sądowych: Jana Sosenko w Kozowej dla Radziechowa, Jana Porembalskiego w Starej Soli dla Liska, Samuela Nebenzahla w Brodach dla Trembowli, dr. Henryka Danknera w Nadwórnej dla Obertyna, dr. Fryderyka Rosenfelda w Tarnopolu dla Rohatyna i Kazimierza Frankowskiego w Mościskach dla Mościsk.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, dr. Aloizego Summer-Brasona z Rzeszowa do Krakowa, oraz zamianował adjunkta sądowego dr. Bronisława Jana Markiewicza w Bochni, zastępcą prokuratora Państwa w Rzeszowie.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych, dr. Zygmunta Spindlera w Gorlicach dla Dębicy i Edmunda Gebauera w Makowie dla Łańcuta.

Pan Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości postanowił reskryptem z 26 kwietnia b. r. l. 8014 5 na podstawie § 7 ust. z 27 listopada 1896 Dz. p. p. nr. 218 zamianować radcę sądu krajowego, Wincentego Mromlińskiego, zastępcą przewodniczącego sądu przemysłowego we Lwowie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło, w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości, właścicielom kopalń, pp. Karolowi Perutzowi, Leonowi Mikuckiemu i adwokatowi krajowemu we Lwowie, dr. Alfredowi Bureszowi pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe“ z siedzibą we Lwowie, oraz zatwierdziło jego statuty.

P. Namiestnik przeniósł asystentów weterynaryjnych, Jakóba Piotrowicza ze Lwowa do Przemyślan i Gwidona Sokołowskiego z Borszczowa do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 maja b. r. do l. 68,101 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 maja b. r. l. 20.627 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

(Krajowy fundusz przemysłowy w latach 1887—1904).

(I.) Okazało się świeżo zestawienie obrotów krajowego funduszu przemysłowego od roku 1887 do r. 1904. Zebrane w niem daty stanowią poważny przyczynek obrazu do usiłowań celem podniesienia przemysłu w naszym kraju.

Stały krajowy fundusz przemysłowy istnieje od 1 stycznia 1887. Funduszem tym rozporządza na wniosek krajowej komisyi przemysłowej Wydział krajowy, a zarządza Bank krajowy.

Przed r. 1887 udzielał od czasów marszałkowstwa hr. Wodzickiego, a zwłaszcza Mikołaja Zyblikiewicza, pożyczek przemysłowcom Wydział krajowy z ogólnych funduszów krajowych.

Pozostały z dniem 31 grudnia 1886 na 43 pożyczkach fundusz w kwocie 222.820 koron 16 hal. przelany został do stałego funduszu przemysłowego; z tego przyszło do odpisania 68.928 koron 64 hal., reszta weszła do krajowego funduszu przemysłowego 153.891 koron 52 hal. W ciągu lat 1887—1904 wpłynęło z rocznych dotacyj budżetowych kwoty 1,200.000 koron, przyrost funduszu z odsetek po strąceniu strat i wydatków 284.160 koron 37 hal., Bank krajowy zaliczył 204.801 koron, razem wynosił kapitał obrotowy funduszu dnia 31 grudnia 1904, 1,842.852 koron 89 hal. i ulokowany był z końcem r. 1904 na 146 pożyczkach z resztującym kapitałem dłużnym 1,760.477 koron 89 hal., w udziałach Towarzystw przemysłowych 82.375 wina, koron, razem 1,842.852 koron 89 hal.

W ciągu 18 lat istnienia tego funduszu, udzielono z niego 374 pożyczek w su

100)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

XXI.

W kilka godzin później stary Krzepecki zabrał Marcyana do Bełczączki, lubo ten nie mógł się jeszcze trzymać na nogach i nie bardzo wiedział, co się z nim dzieje. Poprzednio służba wykąpała go, wymyła z wielkim trudem i przebrała w świeżą bieliznę, ale właśnie po ukończeniu tych wszystkich czynności przyszło nań osłabienie tak wielkie, że kilkakrotnie zemdlał i że dzięki tylko wódkom pani Dzwonkowskiej, nalewanym na dziegiel i na kurze ziele, przyprowadzony był do przytomności. Pan Serafin radził położyć go do łóżka i czekać z wyjazdem tak długo, póki całkiem nie wydobrzeje; lecz rozwścieczony w sercu stary Krzepecki nie chciał się na to zgodzić, aby nie zaciągać długu wdzięczności względem człowieka, przeciw któremu zamierzał z powodu zatrzymania panny Sienińskiej prawem czynić. Kazał tedy wymościć skarbniczek sianem i, ułożywszy Marcyana na kilimie jak na łożu, ruszył, śród pogróżek na Bukojemskich i na samego gospodarza, do Bełczączki. Było przytem aż śmieszne, że mówiąc ciągle o pomście, musiał jednak przyjmować pomoc Cypryanowicza i zapożyczać od niego szat, bielizny i siana; ale, zaślepiony gniewem, wcale tego nie czuł, a panu Serafinowi było też nie do śmiechu, albowiem uczynek czterech braci wielce go skłopotał i zaniepokoił.

Tymczasem nadjechał wezwany umyślnie listem ksiądz Woynowski. Bukojemscy, wielce skonfundowani, siedzieli w oficynie, nie pokazując nosa, więc pan Cypryanowicz sam musiał opowiadać wszystko, co zaszło, a ksiądz słuchał, słuchał, od czasu do czasu uderzał się dłońmi po połach sutanny, ale nie gorszył się tak bardzo, jak pan Serafin przypuszczał.

A wreszcie rzekł:

— Jeżeli Marcyan umrze, to Bukojemskim będzie bieda, ale jeśli, jak mniemam, się wyliże, w takim razie prędzejbym przypuścił, że będzie się mścił prywatnie. niż żeby miał im sprawę wytaczać.

— Czemu zaś tak? — zapytał pan Serafin.

— Bo to niemiła rzecz na śmiech się całej Rzeczypospolitej podawać. Przytem musiałby wyjść na jaw i jego proceder z panną Sienińską, a to też nie przyczyniłoby mu dobrej sławy. Niechwalebne on życie pędził, przeto lepiej mu nie narażać się na to, aby świadkowie coram publico musieli wyznawać wszystko, co o nim wiedzą.

— To może i słusznie — rzekł Cypryanowicz — ale przecie Bukojemskim trudno wybaczyć taką swawolę.

A ksiądz machnął tylko ręką.

— Bukojemscy, jak to Bukojemscy!

— Cóż? — zapytał ze zdziwieniem pan Serafin — myślałem, że jegomość bardziej się zgorszysz.

— Mój mości panie, — odparł staruszek — wać sługiwałeś wojskowo, ale nie tak długo, jak ja. A jam się przez cały bieg żywota tylu żołnierskim swawolom napatrzył, że mnie już byle jaka nie zadziwi. Źle jest, że tak jest, i zganię ja ci to Bukojemskim, ale widywałem rzeczy gorsze, tem bardziej, że tu chodziło o sierotę. Ba! powiem szczerze, iż bardziej bym się gorszył, gdyby Marcyanowi uszły całkiem płazem jego uczynki. Pomyśl waść, żeśmy starzy, ale gdybyśmy byli młodzi, to by nam też zawrzały serca. Oto, dlaczego nie mogę całkiem potępić Bukojemskich.

— Zapewne, zapewne — wszelako Marcyan może i jutra nie dożyje.

— W Boskich to ręku, ale mówiłeś waćpan, że nie ranny?

— Nie, jeno jak jeden siniec — i ciągle mdlał.

— To się i wyliże, a mdlał z fatygi. Ale trzeba pójść do Bukojemskich i rozpytać, jak co było.

I poszedł. Bracia przyjęli go z radością, albowiem mieli nadzieję, że wstawi się za nimi do pana Cypryanowicza. Poczęli się też zaraz kłócić o to, który ma zdawać relacyę — i przestali dopiero wówczas, gdy ksiądz przyznał pierwszeństwo Mateuszowi.

Więc ów zabrał głos i tak prawił:

— Ojcze dobrodzieju, — Bóg patrzył na naszą niewinność!... Bo kiedyśmy się dowiedzieli od pani Dzwonkowskiej, że sierotka całe ciałeczko ma w sińcach, przyszliśmy do tej tu oficyny w takiej żałości, że gdyby nie dzbaniec wina, któren gospodarz nam podesłał, chybaby nam się były serca rozpukły. To mówię jegomości — pilim i płakalim, — pilim i płakalim!... A i to też mieliśmy na pamięci, że to nie byle dziewka, ale panna z senatorskiego rodu.... Dyć wiadomo, że na ten przykład: koń? — im większej krwie, tem na nim skóra cieńsza. Smagaj batem zwykłego podjezdka, to ledwie poczuje, a na szlachetnym rumaku zaraz ci pręga wyskoczy.... Pomyślcie tedy, ojcze dobrodzieju, jaką to musi mieć skóreczkę i na plecach, i wszędy takie paniątko? — czy nie jak opłatek? — sami powiedzcie?

— A co mnie tam do jej skóry! — odrzekł opryskliwie ksiądz Woynowski. — Mówcie lepiej, jakeście Marcyana przyłapili?

(Ciąg dalszy nastąpi)

mie 4,256.364 koron 5 hal., stracono z pożyczek udzielonych przez Wydział krajowy 68.928 koron 64 hal., z pożyczek udzielonych przez komisyę przemysłową 33.687 koron 65 hal., razem 102.616 koron 29 hal., z pozostałych 4,153.747 koron 76 hal., spłacono w tym czasie 2,393.269 koron 87 hal., pozostaje na pożyczkach 1.760.477 koron 89 hal.

Do wykazanych powyżej strat 102.616 K. 29 h. doliczyć należy stratę, którą fundusz przemysłowy poniósł na kupnie fabryki maszyn w Tarnowie 39.705 K. 55 h. i stratę na udziałach w przedsiębiorstwach przemysłowych 62.625 K., tak, że ogólna strata wynosi dotąd 204.946 K. 84 h., straciwszy stratę na przejętych od Wydziału krajowego aktywach 68.928 K. 64 h. strata komisyi: 136.018 K. 20 h., wydatki komisyi w ciągu 18 lat i podatki 22.850 K. 44 h., razem 158.868 K. 64 h., dochód zaś z odsetek, dywidend i t. d. wynosi w 18 latach 443.029 K. 1 h. Przyrost funduszu z własnych wpływów 284.160 K. 37 h.

Na stan pożyczkowy z dnia 31 grudnia 1904, w 146 pożyczkach z kwotą 1,760.477 K. 89 h., wynosi zaległy kapitał w 20 pożyczkach 42.189 K. 3 h.; reszta 126 pożyczek nie ma żadnych zaległości w spłatach ratalnych.

W ciągu lat 18 udzielił fundusz przemysłowy: 67 pożyczek na przemysł tkacki w kwocie 564.400 K., 58 pożyczek na przemysł skórny 719.000 K. 16 h., 54 pożyczek na przemysł drzewny 421.900 K., 57 pożyczek na przemysł metalowy 755.843 K. 89 h., 29 pożyczek na przemysł ceramiczny 366.220 K., 109 pożyczek na różne gałęzie przemysłu 1,429.000 K. Razem 374 pożyczek w łącznej sumie 4,256.364 K. 5 h.

Oprócz tego brał udział fundusz przemysłowy w kapitale zakładowym niektórych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, a mianowicie: w gal. akcyjnem Towarzystwie handlowem 100.000 K., w akcyjnej garbarni w Rzeszowie 50.000 K., w akcyjnem Towarzystwie dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie 50.000 K., w spółce komandytowej Stryjeński i Sp. 20.000 K. Razem 220.000 K.

Zwróciło akcyjne Towarzystwo handlowe 75.000 koron, odpisano na akcyjnej garbarni 48.125 koron, na Towarzystwie handlowem 14.500 koron, (razem odp. 137.625 koron), zostaje 82.375 koron.

Że Tow. handlowe dobrowolnie, a niepotrzebnie zlikwidowało, dowodem tego fakt, iż z likwidacyi popłacono wszystkie długi i zwrócono akcyonaryuszom zwyż 80 prc. kapitału akcyjnego, — a szkoda z tego wielka, bo Towarzystwo to mogło było znaczne od dać społeczeństwu usługi; Towarzystwo łańcuckie rozwija się bardzo pomyślnie; garbarnia rzeszowska zaś i przedsiębiorstwo stolarskie Stryjeńskiego i Sp. nie powiodły się. To też komisya przemysłowa po tych kilku próbach nie bierze nadal udziału w kapitale zakładowym w popieranych przez nią przedsiębiorstwach przemysłowych.

Komisya przemysłowa, uchwalając pożyczki z funduszu przemysłowego, bada każde przedsiębiorstwo przed udzieleniem pożyczki, a następnie w czasie trwania stosunku pożyczkowego, zwłaszcza od chwili ustanowienia osobnego referenta przemysłowego, lustruje peryodycznie te przedsiębiorstwa i przekonywa się, jaką korzyść przyniosła pożyczka krajowa.

Doświadczenie poucza, że przemysł, prowadzony przez jednostki, lepiej się rozwija, niż przemysł, oparty na organizacyi spółkowej. Jest to jednak rzecz naturalna. Przemysł, prowadzony siłami zbiorowemi, jest wyższym stopniem organizacyi przemysłowej i potrzebuje dłuższej tradycyi, znaczniejszych kapitałów i lepiej wyrobionych sił tak administracyjnych, jak i komercyalnych.

Deputacya w sprawie zaburzeń w Warszawie.

Czytamy w pismach warszawskich:

Grono obywateli i przemysłowców, którzy w dniu 5 maja r. b. zwrócili się do prezydenta m. Warszawy w sprawie wypadków z 1 maja, przyjęte na dłuższem posłuchaniu u głównego naczelnika kraju, przedstawiło memoryał następującej osnowy:

„Wypadki z dnia 1 maja wzburzyły ogół zarówno w skutek liczby ofiar, jak i środków, zastosowanych przez organa bezpieczeństwa publicznego przeciw zbierającym się tłumom. Szczególnie wyróżniło się w tym względzie to, co zaszło przy Alei Jerozolimskiej. Podług ogólnego mniemania, do tłumu w Alei Jerozolimskiej, gdy ten zbliżał się do ulicy Teodora, dano polecenie strzelania bez uprzedniego wyczerpania innych środków, mogących zapobiedz rozlewowi krwi i bez trzykrotnego wezwania sygnałem do rozejścia się, a gdy po strzałach tłum się rozproszył, rozpoczęła się krwawa rozprawa nietylko z osobami pozostałemi na ulicy, lecz także z tymi, którzy kryli się w podwórzach domów, lub szukali ratunku w pomieszczeniach prywatnych. Uzbrojeni policyanci i żołnierze gonili uciekających, odszukiwali ich w sieniach i szopach i tam do nich strzelali lub ich kłuli, nie szczędząc kobiet, ani dzieci.

„Podług ogólnie rozpowszechnionego zdania w domu nr. 99 przy Alei Jerozolimskiej, między innemi, 13-letniej dziewczynce, szukającej schronienia w sieni istniejącego tam kantoru, policyant odrąbał szablą część głowy, a do 16-letniego chłopca, ukrywającego się w cudzem mieszkaniu w łóżku, dano śmiertelny strzał przez okno. Nie wchodząc w szczegóły innych podobnych wydarzeń tegoż dnia, które, prawdopodobnie będą wyjaśnione przez śledztwo w całej ich nagości, nie możemy pominąć milczeniem, iż wypadki te wywołały we wszystkich warstwach społeczeństwa niezmiernie przygnębiające wrażenie, rodząc ogólne wzburzenie umysłów. Zdaniem naszem, w celu uspokojenia społeczeństwa i dla wznowienia w niem normalnego biegu życia, niezbędnem jest ścisłe, bezstronne i szybkie rozważenie wypadków powyższych. W skutek tego mamy zaszczyt najuprzejmiej prosić Ekscelencyę o wyznaczenie komisyi specyalnej dla zbadania działania organów bezpieczeństwa publicznego w dniu 1 maja przy udziale w tej komisyi przedstawicieli społeczeństwa".

„Generał Maksymowicz przyjmując ten memoryał, wyraził zdanie, że odwołanie się do siły zbrojnej wywołane było zuchwałem zachowaniem się tłumu, z pośród którego dane były pierwsze strzały, na które też oddział wojska odpowiedział ogniem; że przy tego rodzaju starciach nieuniknione są nieszczęśliwe ofiary, nad któremi generał-gubernator szczerze ubolewa. Zresztą uważa on za swój obowiązek przypomnieć, że ludność w swoim czasie była uprzedzona o możliwości rozproszenia tłumu przez wojsko, oraz, że obecność przy pomienionym patrolu wojskowym oficera, nie zawsze zresztą możebna, dodałaby działaniom szeregowców więcej karności. Dalej generał Maksymowicz oświadczył, iż żądanej komisyi z przedstawicielami społeczeństwa wyznaczyć nie może, gdyż śledztwo jest już ukończone; przecież gdyby ktokolwiek z naocznych świadków, choćby nie poszkodowanych, miał do zakomunikowania fakty nadużycia lub okrucieństwa, to gotów przyjąć stosowne w tej mierze podanie, opatrzone podpisem i adresem, i rozważyć je.

Deputacyę tworzyli pp.: Piotr Drzewiecki, Edward Geisler, Czesław Janiszewski, Stanisław Majewski, Edward Natanson, Adolf Suligowski, Gustaw Schmeike i Stefan Szyller".

Położenie w Rossyi.

(Ulgi dla włościan. — Reprezentacya szlachty. — Projekty parlamentu. — Rozruchy w Moskwie. — Odkrycie bomby.).

Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Komitet ministrów wypracował projekt ustawy, mocą której włościanom ma być ułatwione wydzierżawianie ziemi w dobrach koronnych na ogólnym obszarze 90 milionów dziesięcin. Minister rolnictwa ma otrzymać prawo przy wymiarze czynszu dzierżawnego, udzielać udogodnień lub zupełnych uwolnień od czynszu. Tak samo ma być ułatwione chłopom nabywanie ziemi.

Now. Wremia donosi, że komitet ministrów uchwalił ze względu na niepomyślny byt włościan prosić cara o pozwolenie, by projekt powyższy bez poprzedniej opinii ministerstw przedłożony był radzie państwa.

*

Sprawa nadania szlachcie „krajn Północno-Zachodniego" prawa reprezentacyi, rozważana niedawno w komitecie ministrów, jak donoszą *Pict. Wied.*, rozstrzygnięta została w tym duchu, że komitet ministrów oświadczył się bezwarunkowo za zastąpieniem marszałków szlachty z urzędu przez marszałków obieralnych. Obecnym powiatowym marszałkom szlachty z urzędu pozostawiane będzie tylko przewodniczenie w instytucyach i komisyach powiatowych, których dotychczas byli przewodniczącymi, przyczem będą nosili tytuł „prezesów zjazdów powiatowych". Urząd zaś gubernialnych marszałków szlachty, mianowanych przez rząd, zostaje zupełnie zniesiony. Uchwała powyższa w komitecie ministrów zapadła jednogłośnie.

*

Wedle depeszy berlińskiego *Local Anzeigera*, minister Bułygin wypracował już projekt t. zw. ludowego parlamentu, a także Szipow wygotował taki sam projekt, acz kolwiek różny w szczegółach.

W sprzeczności z projektem Bułygina proponuje Szipow, aby Rada państwa, mająca stanowić t. zw. Izbę wyższą, w dwóch trzecich częściach była wybieraną. Natomiast Bułygin nie uznaje wyborów ani do Rady państwa, ani do Izby niższej i żąda, aby obie Izby składały się z członków mianowanych, którymi byliby przedstawiciele ziemstw i innych korporacyj. W ten sposób pragnie Bułygin zamknąć wstęp do parlamentu liberalnym i radykalnym żywiołom.

*

Jak z Moskwy donoszą, 3.000 robotników, którzy pomagali policyantom w uwięzieniu osławionych złodziei zdemolowało dnia 10 b. m. znany zajazd zbrodniarzy, noszący miano „twierdzy kinelewskiej". Tłum zatratował na śmierć jednego złodzieja, drugiego wyrzucono przez okno na podwórze. Demonstranci przetrząśli cały dom, znęcali się nad każdym przychwyconym złodziejem.

*

W oddziale kosztowności jednego z Banków w Moskwie odkryto 6 jedno-funtowych bomb. Jako depozytaryusza tych „kosztowności" aresztowano pewnego rewolucyonistę.

Sprawa Trypolidy.

Na posiedzeniu senatu włoskiego dnia 10 b. m. złożył minister Tittoni wyczerpujące i pod każdym względem uspokajające oświadczenie w sprawie pogłosek o rzekomem objęciu portu Trypolidy przez pewne francuskie Towarzystwo. Wywody ministra sprawiły w senacie jak najlepsze wrażenie, a zasługują na uwagę zwłaszcza z powodu, iż po raz pierwszy rząd włoski formalnie podniósł w niem swe prawa do obsadzenia wilajetu trypolitańskiego. Minister — co prawda — zaznaczył, że sprawa ta nie jest aktualna, że do okupacyi przystąpiłby rząd włoski jedynie pod presyą stosunków, ale zarazem zaznaczył, że za taką presyę musiałby rząd uważać brak uznania praw królestwa i niedostateczną ochronę interesów włoskich w wilajecie.

Oświadczenie Tittoniego opiewa w streszczeniu następująco: Nasze uprzywilejowane stanowisko w Trypolidzie poręczone zostało jak najwyraźniej i ma zupełnie wystarczające rękojmie. W ostatnich dniach zapytywano mnie z kilku stron, czy rząd włoski zechce dla zaznaczenia praw swych obsadzić Trypolidę. Odpowiedziałem na to kategorycznie: „Nie"! Mojem zdaniem bowiem Włochy pomyślałyby o zajęciu Trypolidy dopiero wowczas, gdyby inne rozwiązanie sprawy okazało się niemożliwem. Ale nie można myśleć

---

53)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Melancholijny uśmiech Armanda wygładził na chwilę schmurzone łuki jego brwi.

— Pozwól mi pani samemu załatwić się z trybunałem rzymskim. Ksiądz Collonge, gdyby go pani zapytała, powie pani, że mogę się spodziewać pomyślnego skutku moich zabiegów. Skombinowałem to wszystko zanim panią prosiłem o rękę Maryi w Basse-Terre. A teraz proszę panią o ostatnią łaskę, byś mi dopomogła do uwieńczenia mego dzieła.

— Ale w jaki sposób, wielki Boże!... bo gubię się...

— Wprowadzając Maryę w świat.

— Czyż to nie jest pana rola?

— Powinna bywać bezemnie, a sama nie może. Trzeba jej opieki, pomocy, jednem słowem, matki.

— A gdy będzie miała to wszystko?

— Mogąc swobodnie, bez przymusu, oddać się swoim upodobaniom, uniesiona, gdzie sama zechce swoim instynktem lub głosem serca, spotka wtedy, mam nadzieję....

Zamilkł na chwilę, a następnie otrząsając się z bolesnej myśli:

— Bo ja, widzi pani, krępuję ją, nie mogę jej nie krępować. Konieczne więc wypada, abym się usunął jak można najdalej. Zresztą, czyż mógłbym zdobyć się na bezstronność? Najlepszy z ludzi wydał by mi się zawsze niegodny, aby ją pozyskać. — A przytem, jeżeli czuję się na siłach stawienia czoła śmieszności, na jaką naraża się mąż, który pozwala sobie żonę zabrać, czuję się wielkim tchórzem w obec perspektywy utracenia mojej.... mojej córki.

— Mój panie kochany, odgrywasz opłakania godną komedyę.

— Byłby to raczej dramat.

Pani de Mesneville uniosła się na fotelu i ściskając mu ręce rzekła:

— Jesteś szalenie zakochany w swojej żonie.

On, ze ściśniętem gardłem, kłamiąc sam sobie, odpowiedział:

— Jestem tylko jej ojcem.

— Ach! — zrobiłbyś lepiej, abyś był po prostu i jedynie jej mężem.

— Jakiem prawem? Chcąc ją ratować, musiałem jej dać moje nazwisko, czyż mam ją w dodatku przykuć na zawsze do siebie? Kocham ją? — A więc tak!... Czyż jednak nie jestem za stary?

— Czy radziłeś się jej pan pod tym względem?

— Ona czuje się zobowiązaną do wdzięczności.

— A pan zadecydowałeś, że jest niepodobieństwem, aby ona pana kochała?

— Zadecydowałem przynajmniej to, że można by mi poczytać za zbrodnię, gdybym się jej narzucał.

Pani de Mesneville brodziła w ciemnościach. Nagle, wśród tego odmętu światło błysnęło.

— Ach, pozwól pan! — rzekła — wspomniałeś przed chwilą księdza Collonge. Czy to co myślisz teraz, myślałeś już wtedy, gdyś się żenił?

— Tak.

— W takim razie był pod ręką inny, prostszy sposób. Jedynym celem pana było ratować skazaną na śmierć?

— Innego nie miałem.

— A więc pan Durfort mógł był zamieszkać przy panu. Nie potrzeba było się żenić. Gdyby pan był chciał, ojciec byłby się przeniósł ze swoją pupilką do Paryża.

Jego ojciec! cóż za urągowisko, gdy właśnie z nim trzeba było walczyć, uciekać od niego. Pobladł na wzmiankę o tem. Czyż nietylko dla tego, aby wynagrodzić krzywdę wyrządzoną przez ojca, ale także chcąc przeszkodzić dalszym możliwym następstwom, przyjął na siebie poświęcenie całej swojej istoty? Niestety! nie przewidywał, że w dalszym ciągu poświęcenie to będzie tak ciężkie do zniesienia i że, po niedostatecznej ofierze całego życia, fatalność, czy los będzie wymagał także ofiary jego serca. Odpowiedział głosem spokojnym, dzięki wysiłkowi woli:

— W czasach, o których pani mówi, świat bardzo surowo sądził pannę de Giverny. Cóżby powiedziano na jej wyjazd? Pani sama, coby myślała? Że usuwa się w skutek ohydnych oskarżeń.

— Plotki się ponowią, gdyby przyszło do rozwodu.

— Będę się starał, aby cała wina na mnie spadła.

I dodał, potrząsając głową, tonem, któremu usiłował nadać swobodne brzmienie:

— Kochana pani, świat miał już dowody mojej lekkomyślności.

Pani de Mesneville była niezadowolona. W chaosie tym najdokładniej widziała jedno: że Armand zakochany był bez pamięci, lecz w imię tej miłości nosił się z zamiarem rozłączenia. Ponieważ jednak jeno zaprzeczać się zdawało drugiemu, pani de Mesneville nie dowierzała własnym spostrzeżeniom. Ale daremnie szukała rozstrzygnięcia zagadki, Armand zdawał się mówić wszystko szczerze, a jednak nic nie rzekł takiego, coby tę zagadkę wyjaśnić mogło. Z drugiej strony, nie można go było posądzić, że działa lekkomyślnie. Kazać w chwili znudzenia czy zniechęcenia przebyć komuś dwieście mil drogi a potem mu powiedzieć: „Nie, po głębszem zastanowieniu przekonałem się, żem się mylił, wracaj do domu" — ani jego charakter, ani zwyczaje nie skłoniłyby go do podobnego lekceważenia.

Postępował według stanowczego planu, ustalonego od dawna i jak się zdawało z aprobatą księdza Collonge. Ale to także było dziwne, bo jeżeli ostatecznie ksiądz Collonge się przejął pojęciami Armanda i zrozumieć, że nie chciał w danej chwili narzucać Maryi swojej miłości, nie mógł przecież naprzód zadecydować, że Marya nie pokocha Armanda. A zresztą, czyż go doprawdy nie kochała? Był piękny, dystyngowany zgrabny, smukły, sławny, w pełni sił życia, ze spojrzeniem, w którem pojawiały się kolejno błyski zapału i pieszczotliwa dobroć. Jakaż kobieta by mu się oparła, gdyby chciał zadać sobie trud zdobyć jej serce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

o tem obecnie, gdy z Turcyą pozostajemy w tak przyjaźnych stosunkach. W ostatnich czasach przybrały one nawet cechę zażyłości. Rząd włoski nie chciałby przez zajęcie tureckiego terytoryum wskazywać drogi żywiołom, pragnącym przyspieszyć upadek państwa tureckiego — w chwili właśnie, gdy integralność tego państwa stanowi podstawę naszej polityki zagranicznej. Ale nie znaczy to bynajmniej jakobyśmy wyrzekali się wszelkiej akcyi w Trypolidzie. Musimy bronić tam naszego uprzywilejowanego stanowiska, by włoskie kapitały mogły operować w Trypolidzie i aby mogły tam rozwijać się włoskie przedsiębiorstwa przemysłowe. Chcemy to czynić w zupełnem porozumieniu z Portą, z którą łączą nas tak przyjazne stosunki. — W interesie Porty leży popieranie pokojowej kultury włoskiej. Sułtan niejednokrotnie złożył dowody, iż żywi szczerą dla Włoch przyjaźń, ale byłoby pożądanem, by także funkcyonaryusze tureccy w Trypolidzie kierowali się temi uczuciami.

Następnie, wspomniawszy o pogłosce, jakoby port Trypolidy wydzierżawiony został pewnemu Towarzystwu francuskiemu, ubolewał Tittoni z powodu napaści prasy na Delcassége, zanim pogłoskę stwierdzono. Rząd włoski złożył zresztą oświadczenie, w którem ubolewanie to wyrażono. Rządu francuskiego nie może w tej sprawie spotkać żaden zarzut. Zaraz po rozejściu się wspomnianej pogłoski, zasięgnął rząd włoski informacyi w Paryżu, Konstantynopolu i Trypolidzie i na podstawie tych informacyj, stanowczo zaprzeczył baśniom za pośrednictwem *Agencyi Stefaniego*.

W Konstantynopolu zapewniono reprezentanta Włoch, że nikt nawet nie ubiegał się o dzierżawę portu. Aby zaś zapewnić należytą ochronę naszym interesom, poleciliśmy naszemu ambasadorowi, by poinformował sułtana, że cele włoskiej polityki zdążają do utrzymania pokoju na podstawie *status quo ante*, że gorąco pragniemy zachowania jak najlepszych stosunków z Turcyą, ale że właśnie dlatego musimy uwagę sułtana zwrócić na niebezpieczeństwa, jakie musiałoby pociągnąć za sobą szafowanie koncesyami w Trypolidzie i Cyrenaice.

Oświadczenie to złożono dnia 7 b. m. W tym samym dniu polecił sułtan oświadczyć naszej ambasadzie: 1. Wiadomość o udzieleniu koncesyi na dzierżawę portu Trypolidy jest fałszywa; 2. Koncesyi takiej nietylko nie wydano, lecz nawet nikt nie prosił o nią; 3. Sułtan nie ma na razie zamiaru podejmować budowy portu w Trypolidzie, a gdyby nawet powziął taki zamiar, to przeprowadzi go przy pomocy własnego rządu; 4. Gdyby z czyjej strony zgłoszono oferty w tym kierunku, odrzuci je sułtan.

Wobec tego oświadczenia, zakończył p. Tittoni, nie pozostaje nam nic innego, jak dalej ze spokojem oddawać się pracy ekonomicznej w Trypolidzie.

Następnie zabrał jeszcze głos szef gabinetu Fortis. Zaznaczył on, że dyskusya i oświadczenie ministra spraw zagranicznych zupełnie wyjaśniły sprawę Trypolidy. Nikt nie zamyślał odmawiać Włochom ich słusznego prawa. Co do wpływu swego w Trypolidzie, postępować muszą Włochy ręka w rękę z Francyą, Anglią i sułtanem. Rząd nie zawiedzie oczekiwań narodu w tej sprawie.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Na lądzie.

Generał Leniewicz telegrafował dn. 9 b. m.: Dnia 7 b. m. nasze straże przednie zaatakowały pod Codyszychim i Szihny konnicę nieprzyjacielską. Japończycy zostali jednakże odparci. — Dnia 8 b. m. ponowili atak, ale również bezskutecznie. Rossyjski oddział konnicy dotarł dnia 9. b. m. aż do wzgórza Szahetsi, obsadzonego przez Japończyków. — Ogień nowej artyleryi zmusił Japończyków do cofnięcia się do Siujansu, ale i stamtąd ich wyparliśmy.

Agencya Havasa dowiaduje się z Szangaju, że w Gensan skoncentrowaną jest japońska dywizya piechoty. Część jej maszeruje w kierunku północnym przez dolinę rzeki Tumen.

Na morzu.

W Tokio opowiadają, że widziano dwa okręty floty władywostockiej koło Aomori.

Agencya Havasa twierdzi w depeszy z Saigonu, że doniesienie, jakoby krążownik rossyjski „Diana" zamierzał ujść z portu jest nieuzasadnione. — Najważniejsze części maszyny tego okrętu zostały usunięte z polecenia rządu francuskiego, w skutek czego wykluczoną jest możliwość, aby statek ten mógł wypłynąć na pełne morze.

Zatarg japońsko-francuski.

Z Tokio telegrafują: Minister spraw zagranicznych ogłasza następujące zawiadomienie: Po zajściach w zatoce Kamranh rząd francuski polecił władzom cywilnym i wojskowym w Indochinach, aby pilnie uważały, by okręty państw prowadzących wojnę nie wjeżdżały na wody terytoryalne francuskie. Gdy doniesiono, że trzecia rossyjska eskadra zbliża się do wód francuskich, rząd francuski przypominał jeszcze raz władzom marynarskim w Indochinach te instrukcye i polecił, aby starały się wszelkimi środkami uniknąć naruszenia neutralności francuskiej. Równocześnie otrzymał rząd rossyjski zawiadomienie o tem postępowaniu. Rząd francuski oznajmił też japońskiemu poselstwu w Paryżu, że otrzymał telegraficzne doniesienie, iż ubiegłej nocy nie widziano rossyjskich okrętów w zatoce Honkoe.

Dziennik *Nisi-sizinbun* oświadcza, że Japonia ma prawo żądać od Anglii, aby ona zastosowała teraz w praktyce postanowienia traktatu japońsko-angielskiego, z powodu dwuznacznego zachowywania się Francyi. Japonia ma wielki powód podejrzywać Francyę, iż popiera Rossyę.

Luźne wiadomości.

Agencya Havasa donosi z Szangaju: Krążownik francuski „Persan" zawinął tu z Czemulpo, wioząc na pokładzie francuską straż poselstwa w Seul. Straż policyjną w Seul pełnią obecnie Koreańczycy pod kontrolą Japończyków.

W Tokio aresztowano byłego inżyniera marynarki japońskiej Iwasakiego. Aresztowanie to pozostaje w związku z aresztowaniem Bougouina. Iwasaki został swego czasu z powodu złego prowadzenia się wydalony z marynarki japońskiej i pozbawiony swej szarży.

Agencya Havasa donosi z Tokio: Francuski poddany Bougouin, który został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, bawił tu od lat 30, jako korespondent kilku dzienników.

KRONIKA

Lwów, 12 maja.

— **Kalendarz.** Sobota (13 maja): Serwacego. — Ciechosława. — Jakowa. Wschód słońca o godzinie 4·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·24 po południu.

W sali Kasyna miejskiego przedstawienie amatorskie o godzinie 7 wieczorem.

W sali restauracyjnej hotelu Francuskiego zebranie koleżeńskie lekarzy weterynaryjnych o godzinie 8 wieczorem.

W sali Instytutu archeologicznego na Uniwersytecie posiedzenie Towarzystwa filologicznego o godzinie 6 wieczorem.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Piękna pogoda, słabe wiatry, nocą chłodno, miejscami zimno, w dzień ciepłota łagodna, niebezpieczeństwo przymrozków.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 2 maja b. r. siódme posiedzenie, na którem: wydano opinię w sprawie projektowanego nadzoru sanitarnego w szkołach ludowych w Buczaczu; przedstawiono opinię w sprawie budowy zakładu hydropatycznego w Przemyślu; wydano opinię w sprawie zmiany terytoryalnej okręgu sanitarnego w Mrzygłodzie w powiecie sanockim; uchwalono memoryał w sprawie potrzeby utworzenia zakładu badania środków spożywczych we Lwowie; przedłożono opinię w sprawie utworzenia samoistnej gminy sanitarnej w Borszczowie; wydano orzeczenie w sprawie budowy łazienek w Smodnej obok Kosowa; wreszcie powzięto uchwałę w sprawie aktywowania okręgu sanitarnego w Łącku w powiecie nowosądeckim.

— **Z rozporządzenia** Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej egzamin dojrzałości w liceum W. Niedziałkowskiej rozpocznie się: Pisemny dnia 5 czerwca, ustny dnia 14 lipca b. r. Nadto eksternistki zdawać będą dnia 5 lipca egzamin z religii i nauk przyrodniczych.

Abituryentki wnieść powinny do Wysokiej Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi podanie (nieostemplowane) z podpisem ojca lub opiekuna o dopuszczenie do egzaminu. Do podania dołączyć należy: 1. metrykę urodzenia na dowód, że ukończyły 17 rok życia, 2. świadectwo moralności (jeżeli nie dołączono świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza), 3. wykaz a) odbytych studyów, b) przerobionych podręczników, c) przeczytanych i opracowanych utworów.

Podania wnosić należy do dnia 30 maja 1905; Dyrekcya Liceum żeńskiego, ul. Kopernika l. 20.

— **Na Wszechnicy Jagiellońskiej** otrzymał p. Zygmunt Braunfeld, kandydat adwokacki, stopień doktora praw.

— **W Kole literacko-artystycznem** poświęcono wczorajszy wieczór muzyce. Dzięki współudziałowi najwybitniejszych artystów lwowskich, stanęły wykonane produkcye na bardzo wysokim poziomie, zyskując gorący poklask licznie zgromadzonych pań i panów. Inżynier pan Miś odśpiewał pięknym i dźwięcznym głosem, przy doskonałym akompaniamencie p. Stanisława Głowackiego, kilka pieśni; kwartet „Lutni", jak zwykle, czarował słuchaczy. Główną atrakcyą wieczoru był kwartet fortepianowy Roberta Kahna, odegrany przepysznie przez p. Sołtysową, oraz pp. Wolfsthala, Sladka i Jackla.

Sezon zebrań literacko-artystycznych w „Kole" zakończy odczyt prof. Stanisława Niewiadomskiego.

— **Od p. Edwarda Pawłowicza** otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

„Ustępując z Muzeum im. Lubomirskich, którego byłem twórcą, kierownikiem i konserwatorem w ciągu lat 36, uważam za stosowne przedstawić publiczności stan jego, w jakim obecnie je opuszczam. W tym celu najuprzejmiej upraszam Redakcyę *Gazety Lwowskiej* o łaskawe przyjęcie wydanej broszury: „Muzeum im. Lubomirskich" w dziesięciu egzemplarzach dla użytku publiczności, którą ta instytucya może interesować".

Ciekawą broszurę p. Pawłowicza mogą interesujący się Muzeum otrzymać w redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

— **W Towarzystwie inżynierów** kolei państwowych wybrano w sekcyi lwowskiej do wydziału na rok 1905 inżynierów: Adolfa Müllera przewodniczącym, Jana Kremera zastępcą przewodniczącego, Franciszka Burchowskiego sekretarzem, Józefa Haninczaka skarbnikiem, Emila Miszsa, Antoniego Wechslera i Franciszka

ECHA Z BELGII.

Po niemal półrocznej walce, partya katolicka, rządząca obecnie Belgią, odniosła znów zwycięstwo nad stronnictwem liberalnem, przeprowadzając w Izbie, wbrew nader silnej kontragitacyi, prawo nakazujące święcenie niedzieli. Prasa liberalna utrzymuje, iż pomimo wszystko, wynik głosowania nie jest porażką dla opozycyi; przeciwnie, odniosła ona zwycięstwo moralne, gdyż sam prezydent ministrów Smeet de Nayer i dwaj bardzo wybitni posłowie katoliccy, Heynen i Snoy, przyznali racyę argumentom partyi liberalnej i wstrzymali się od głosowania, motywując swe zachowanie tem, że projekt istotnie, wedle nich, miał charakter antikonstytucyjny i czysto wyznaniowy. Klerykalny „XX. Siècle" w odpowiedzi na odstępstwo Heynena, Snoya i Smeet de Nayera, przypomina, że wiele gazet liberalnych, między innemi *la Meuse* i *Gazette de Mons* oświadczają się wyraźnie za odpoczynkiem niedzielnym.

Gazette de Mons pisze dosłownie: „Prawo święcenia niedzieli przeszło w drugiem czytaniu. Wniesie ono nieco światła, radości i swobody do ognisk robotniczych i za lat parę nie będziemy się mogli dość nadziwić, że reforma tak zbawienna, sprawiedliwa i godziwa, wykazująca jak najkorzystniejsze rezultaty w Niemczech i Anglii, zwalczana była u nas z taką zawziętością". Zawziętość ta płynęła przedewszystkiem z wrogiego stanowiska, jakie partya liberalna zajmuje w obec rządu, jej nienawiści do wszystkiego, co choć z daleka przypomina jakąkolwiek religię, wreszcie z samego tekstu konstytucyi belgijskiej, która obywatelowi zapewnia tak szerokie prawa osobiste, że nie tylko waruje wolność sumienia, ale zabrania jakiegokolwiek krępowania woli osobistej w kierunku rozporządzania czy to rodziną, czy pracą własną.

Opierając się na tem, Belgia nie posiada przymusowej nauki elementarnej, ponieważ ograniczałoby to wolność rodziców w rozporządzaniu dziećmi. W skutek tego statystyki wykazują przerażającą liczbę analfabetów. Tak samo odpoczynek niedzielny krępuje swobodę drobnego handlu, prowadzonego przez samych właścicieli. Drobnych tych kupców jest istotnie legion. Cały średni stan mieszczański trudni się handlem. Niema tu jak w Niemczech pompatycznego odosobniania sklepu, niby świątyni, do której wchodząc sprzedający, zamienia się w pokornego służkę kupującej publiczności, lub w skupieniu ducha oddaje się porządkowaniu, układaniu, wreszcie pilnowaniu towaru, jakby po za tem nie istniało dla niego nic na świecie. Czy w Antwerpii, czy w Brukselli, czy w którembądź z miast prowincyonalnych, prócz kilku olbrzymich magazynów, sprzedaż odbywa się zupełnie familijnie. — Najczęściej czeka się sporą chwilę, zanim zjawi się kupiec lub sprzedająca, którzy przybywają zdyszani, oderwani od innej roboty. Albo też w składzie odbywa się posiedzenie rodzinne. Dzieci się bawią lub uczą, pani domu, zarazem kupcowa, szyje i t. d.

Nie znaczy to bynajmniej, by handel nie szedł, przeciwnie, ponieważ niema wydatków na personal, ponieważ sam właściciel czuwa nad swymi interesami bezpośrednio, dochody mimo olbrzymiej konkurencyi są po części znaczne i ludzie dorabiają się majątków. Co więcej, niema tego rozdziału między pracą zawodową a życiem domowem, jak to się zdarza, gdy sklep jest oddalony lub obsługiwany przez obcych. — Ludzie od kołyski zrastają się z nim, nawykają spełniać zajęcia, bez męczącego wysiłku przedzierzgiwania się w skórę pracownika, która cięży i którą się zrzuca z rozkoszą jak najprędzej, by módz się oddać *dolce farniente*.

Bardzo też dobrze działa w tym kierunku szkoła elementarna, do której zakresu należy wprawianie uczniów i uczenic, nie tylko w zajęcia kupieckie, jak mierzenie, odważanie, przymierzanie, krajanie, ale i w prowadzenie książek handlowych.

Oczywiście w regestrze dochodów „drobnego handlu" niedziela przestanie figurować odtąd, jako dzień zysku. Że to jednak nie będzie z krzywdą stanu ekonomicznego w kraju, o tem przekona się partya liberalna bardzo prędko. Prawdopodobnie też, nie wątpi ona o tem, a prowadziła ową kampanię głównie dla tego, by zostać wierną hasłu opozycyi, dzięki której życie partyjne w Belgii jest tak bardzo silnie rozwinięte. Każda z trzech frakcyj, klerykalna, socyalistyczna i liberalna, ma swoją organizacyę, komitety wyborcze, stowarzyszenia robotnicze i młodzieży. — Odbywają się zjazdy, narady, a od czasu do czasu popisy sił w kształcie pochodów. Liberali i socyaliści krzyczą wówczas *„à bas la calotte"* (precz z księżmi!), klerykali *„vivent les calottins"*. Czasem przychodzi do bójek poważnych; by strzedz porządku, występuje straż obywatelska t. zw. *garde civique*, do której należy każdy obywatel nie służący wojskowo, a która odbywa ćwiczenia w niedzielę, ma osobne mundury, dowódców i przedstawia wcale poważną, dobrze zorganizowaną siłę. Tylko w ostatecznych razach, gdy demonstracye przybierają charakter zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, wkracza wojsko regularne i „bagarre" kończy się krwawo. Również zorganizowane, jak partye polityczne, są Uniwersytety wolne w Brukselli i Liège, katolickie w Louvain i Gandawie. Młodzież wydaje pisma, prowadzi różne dzieła filantropijne, urządza pochody, a w potrzebie nie szczędzi pięści. — Wszystko to razem wytwarza życie narodowe, niezmiernie silne, energiczne.

Ścierają się w niem, prócz partyi, jeszcze i dwie rasy odrębne, Flamandów, zamieszkujących Flandryę i Brabant i Wallonów z Hainaut, Liège i hrabstwa Namur. Walloni, to Francuzi ze wszystkiemi wadami i zaletami tego typu. Flamandzi to flegmatyczni Germanie, przypominający usposobieniem, charakterem i językiem, swych najbliższych sąsiadów a niedawnych władzców — Holendrów. — Walloni, którzy Flamandami wielce pogardzają i patrzą na nich z góry, szydząc co się zmieści, utrzymują, że Kartezyusz, gdyby był Flamandem, mówiłby nie „myślę, więc jestem" ale „jem, więc jestem".

Istotnie takiego mnóstwa sklepów spożywczych, takich wystaw drobiu, zwierzyny, mięsiw, ryb, jarzyn i ciast, w całej Europie nie spotyka się w równej obfitości i doborze, jak w miastach flamandzkich. W obec tego nagromadzenia smakołyków, rozumie się dopiero, że tutaj mogły wyrosnąć całe pokolenia malarzy, którzy jak Snyders, Fyt, Conninck, Gabon, Boel, Paul de Vos, zachwycali się martwą naturą i wprowadzili ją do sztuki. Tak samo patrząc na zapustne i środopostne uciechy, na kermessy, do dziś dnia ściągające tłumy i lada okazyą wywołane pochody, pojmuje się dopiero obrazy Breughelów, Teniersów i van Thuldenów, ów szeroki, rubaszny, chłopski, zdrowy humor, rezultat tęgiego ciała, praktycznego rozumu i uczuciowości właśnie dostatecznej, by życie uprzyjemniała, nie uprzykrzając go. — Flamand do dziś dnia został takim, jakim go uwiecznili jego malarze. On tworzy rdzeń i siłę Belgii, jak stworzył ongi jej wspaniałą kulturę, zeskrodkowaną w Bruges, Gandawie, Antwerpii, jedną z najstarszych, najbogatszych, najsamodzielniejszych w Europie. Walloni jednakże w swej pogardzie zdają się zupełnie o tem zapominać.

(Dokończenie nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Żygulskiego wydziałowymi, wreszcie Eugeniusza Kasparka, Ferdynanda Marcińskiego i Karola Wątorka zastępcami wydziałowych.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Michalczu otrzymał ks. Jakób Gumułka, ekspozyt w Zawałowie. — Prezentę na probostwo w Świrzu otrzymał ks. Wojciech Kułakowski, koop. kościoła św. Maryi Magdaleny we Lwowie. — Egzamin konkursowy złożyli: ks. Józef Bodarski, ks. Jan Mościcki, ks. Wincenty Rokicki, ks. Franciszek Wierzbicki, ks. Tytus Zajączkowski. — Przeniesieni: ks. Józef Stawarz z Kałnsza do Zaleszczyk, ks. Marcin Prugar z Podmichala do Kopyczyniec, ks. Zygmunt Bielski z Kopyczyniec do Kałusza, ks. Leon Burzyński z Zaleszczyk do Podmichala.

Dyecezya przemyska obrz. łać.: Wizytacye kanoniczne. W roku bieżącym ks. biskup ordynaryusz odprawi wizytacye kanoniczne w następującym porządku: W Niżankowicach d. 6, 7 i 8 maja; w Żurawicy 12, 13 maja (konsekracya kościoła) 14 maja; w Ujkowicach 14 i 15 maja; w Krasiczynie 20, 21 i 22 maja (poświęcenie kaplicy w Rokszycach); w Krzywczy 22 i 23 maja; w Babicach 23, 24 i 25 maja (zwiedzenie kaplicy w Tarnawce).

Egzamin konkursowy na proboszczów złożyli: ks. Jan Wolski, wikary katedralny; ks. Andrzej Kurek, ekspozyt z Wójtowej; ks. Maurycy Turkowski, zast. katechety przy gimn. w Sanoku; ks. Jan Sękowski, wikaryusz w Dobromilu; ks. Wojciech Krzyżak, wikaryusz w Niebylcu.

Przeniesiony ks. Paweł Malinowskt z Jeżowego do Manasterza; ks. Michał Klajewicz przeznaczony na posadę kooperatora do Kroczyny.

— **Szkoła muzyczna** p. Anny Niementowskiej zaangażowała znanego artystę pana Ignacego Friedmana od września b. r. P. Friedman obejmuje tam najwyższy kurs fortepianowy. Artysta ten. którego koncert, dany w ubiegłym miesiącu we Lwowie, zasłużonem cieszył się powodzeniem, występował obecnie dwukrotnie w Londynie, obecnie zaś bawi w Paryżu, dokąd udał się na zaproszenie księstwa Radziwiłłów, celem dania koncertu.

Pani Niementowska nie szczędzi trudu i kosztów, byle tylko szkołę swą postawić na stopniu pierwszorzędnej artystycznej instytucyi. W tym celu zaangażowała dla swej szkoły długoletnią uczenicę, a obecnie asystentkę szkoły profesora Teodora Leszetyckiego, pannę Natalię Loewenhofównę, która z dniem 15 maja b. r. obejmuje kurs przygotowawczy, celem przygotowania uczniów do lekcyi z profesorem Friedmanem. Kurs ten potrwa od 15 maja do 30 czerwca. P. Loewenhofówna od września b. r. zaangażowaną została na stałe dla szkoły pani Niementowskiej, jako asystentka prof. Friedmana.

P. Niementowska przenosi swą szkołę z pierwszym września b. r. na ulicę Kilińskiego l. 1, II. piętro, gdzie już obecnie przyjmuje zgłoszenia i udziela wszelkich informacyi dla chcących korzystać z kursu przygotowawczego. Godziny informacyjne we wtorek, czwartek i sobotę od 9 do 1 przed południem.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z d. 10 maja 1905 zaprowadza się w miejscowości Hołosków, na dworcu kolejowym, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Ottynii składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Ottynii za pomocą pociągów nr. 317, 311, 312 i 318.

Sprawy kolei elektrycznej. Miejska komisya elektryczna uchwaliła przedwczoraj wybudować w centrali kolei elektrycznej nową, drugą z rzędu remizę na pomieszczenie wozów. Koszt wyniesie około 70.000 K.

Tymi dniami nastąpiło komisyonalne odebranie dwóch wozów dla kolei elektrycznej, wykonanych w praskiej fabryce Halama, które sprawione jeszcze w roku ubiegłym, musiały kilkakrotnie być poprawiane, z powodu wadliwej konstrukcyi.

Kolej konna. Jak wiadomo, w swoim czasie wiceprezydent Ciuchciński uczynił był wniosek wezwania kolei konnej, by w myśl udzielonej koncesyi wybudowała nową linię od kościoła św. Anny do rogatki Janowskiej. Sprawa oparła się o komisyę prawniczą, która orzekła, że koncesya nie obowiązuje kolei konnej do budowy nowych linij. W sekcyi finansowej również nie uznano tego obowiązku kolei konnej, natomiast sekcya finansowa uchwaliła wezwać magistrat do ponownego nawiązania rokowań w sprawie wykupna kolei konnej przez gminę.

Na odwrót — jak z zupełnie pewnego dowiadujemy się źródła — kolej konna czyni stanowcze kroki w celu uzyskania pozwolenia na przemianę trakcyi konnej na elektryczną, a to na lat 25, t. j. do chwili wygaśnięcia obecnej koncesyi.

— **P. Ludwika Solskiego** wybrała krakowska Rada miejska dyrektorem teatru. Kandydatura cenionego artysty i reżysera naszej sceny spotkała się od razu w Krakowie z najżywszem poparciem tamtejszej opinii publicznej, której znane były dobrze zasługi p. Solskiego około rozwoju teatru krakowskiego i lwowskiego. Wyrazem tej sympatyi i tego uznania był wynik głosowania Rady, która na 45 głosujących oddała 31 głosów p. Solskiemu, przyjmując zarazem wszystkie stawiane przez niego warunki, z tą tylko zmianą, że w kontraktach, zawieranych z artystami ma nowy dyrektor uwzględniać należycie potrzebę ich wypoczynku przez przyznanie im prawa urlopów. Zresztą pozostawiano p. Solskiemu zupełną swobodę działania.

Drugi kandydat p. Aleksander Bandrowski, który bez zastrzeżeń godził się na warunki podane przez Radę, otrzymał 13 głosów. Stanisław Wyspiański otrzymał 2 głosy.

Prezydyum miasta przekazano następujący wniosek p. Daszyńskiego: Rada m. wyraża przekonanie, że należy uprosić p. Wyspiańskiego o wzięcie udziału w pracach komisyi teatralnej. Stosunek jego do komisyi ma się oznaczyć na podstawie umowy z nim zawartej po wysłuchaniu opinii komisyj: teatralnej, prawniczej i skarbowej.

Na posiedzeniu tajnem, podczas dyskusyi nad kandydatami, odczytano list Wyspiańskiego w którym zrzekł się swej kandydatury.

Wybór Rady krakowskiej, dla teatru tamtejszego nader korzystny, budzi w naszem mieście powszechny żal za pp. Solskimi, których brak dotkliwie da się odczuć w przyszłym składzie teatru lwowskiego.

P. Solski stał się dzisiaj przedmiotem gorącej owacyi koleżeńskiej. Na wieść o jego wyborze zgromadzili się wszyscy artyści i złożyli mu serdeczne życzenia z okazyi nominacyi, a członkowie chóru, wśród których cieszył się p. Solski wielką sympatyą, obrzucili go kwiatami, wznosząc okrzyki na cześć zasłużonego reżysera naszej sceny.

Przybyła również deputacya orkiestry teatralnej i wzięła udział w owacyi.

— **Zebranie** Związku rolniczego odbędzie się w poniedziałek, 15 maja, o godzinie 8 wieczorem w sali hotelu Francuskiego. Zebranie zagają: prof. J. Pomorski i dyr. T. Adamski na temat: „Dotychczasowa działalność rolnicza Towarzystwa Kółek rolniczych i jej przyszłe kierunki“.

— **Gratulacya.** Imieniem Koła polskiego, prezes hr. Wojciech Dzieduszycki wystosował do Marszałka Czech, ks. Lobkowica, depeszę gratulacyjną z okazyi 70-tej rocznicy jego urodzin.

— **Srogi pan** — Pan-kracy, pierwszy z trzech „lodowych świętych“, których przybycia oczekują zawsze w trwodze właściciele sadów, — okazał się tym razem o wiele lepszy od swej opinii. Chłodem powionął wprawdzie, ale nie tak znowu przejmującym, by jakakolwiek ztąd krzywda stała się drzewom owocowym. A także to, co opowiadają o jego chmurnem wejrzeniu, nie potwierdza się bynajmniej. Ani jedna chmurka nie przewinęła się po słonecznem od pogody czole dnia dzisiejszego. Uprawnia to nas do nadziei, że także obaj towarzysze Pankracego: Serwacy i Bonifacy dostroją się do tego samego tonu i jeśli tylko niemniej wyroczna „Zofia“ z 3 córkami (d. 15 b. m.), nie zechce kaprysić — to aż do zawołanego na świat cały mazgaja, Medarda (8 czerwca) można będzie biuletyny meteorologiczne zawiesić na kołku.

△ **Zamach samobójczy.** O godzinie 11 przed południem strzelił do siebie w okolice serca w miejscu ustępowem Banku krajowego, woźny tej instytucyi, Józef D., liczący 28 lat życia. Pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

△ **Przemytnik.** Za słowną zniewagę m. strażnika akcyzowego i kontrolora aresztowano w dniu wczorajszym Jana Głowaczewskiego, murarza, który chciał przez rogatkę Stryjską przemycić flaszkę spirytusu. Po sprawdzeniu tożsamości osoby, uwolniono go, lecz sprawa oddaną zostanie na drogę sądową.

△ **Krwawa bójka** wybuchła wczoraj wieczorem w szynkowni przy ulicy Kazimierzowskiej l. 51. Włościanie Jędrzej Prokop i Jan Baczmara, wyszedłszy z rozprawy sądowej, postanowili spór załatwić ugodowo przy szklance. Podczas ugody wybuchła bójka, w której Jan Baczmara zranił do krwi laską Prokopa. Widząc to Prokopowa wyrwała laskę z rąk Baczmary i poczęła go nią okładać po głowie tak silnie, że wezwać wypadło pogotowie stacyi ratunkowej. W sprawę tę wdała się następnie policya, która wojowniczą Prokopowę i Baczmarę osadziła w swoich aresztach.

△ **Wypadek.** Wczoraj w ulicy Kochanowskiego uderzył Jędrzeja Palija koń w brzuch tak mocno, iż pękła mu opona, a wnętrzności wyszły na wierzch. Pogotowie stacyi ratunkowej, udzieliwszy doraźnej pomocy, odwiozło rannego do szpitala powszechnego, gdzie dokonano odkażenia jamy brzusznej.

△ **Ogień.** O godzinie 8 wieczorem wybuchł wczoraj ogień w składzie mebli J. Hubla w pasażu Hausmanna, z powodu krótkiego połączenia prądu elektrycznego. Przed przybyciem straży pożarnej ogień ugaszono.

△ **Z Dalekiego Wschodu.** We Lwowie bawi obecnie Roman Bojko, który brał udział w wojnie rossyjsko-japońskiej. Bojko przybył w odwiedziny do rodziców. Ojciec jego jest dozorcą kamienicy przy ul. Zygmuntowskiej 15. Bojko urodził się w r. 1889, uczęszczał do szkół ludowych a nawet do I klasy gimnazyum niemieckiego we Lwowie. Nie mając do nauki zamiłowania, poszedł w świat za zarobkiem. Przepędziwszy jakiś czas naprzód w Krakowie, następnie w Wiedniu, Budapeszcie, Bernie, Pradze i w Katowicach, w Prusach, udał się do Sosnowca, gdzie pracował jako pisarz w fabryce żelaza. Lecz i tu nie długo bawił. Rozciekawiony wojną, udał się do Warszawy, gdzie zgłosił się w kancelaryi generał-gubernatora Czertkowa jako ochotnik. Wysłano go do Brześcia litewskiego, gdzie przeznaczono go do służby lazaretowej przy oddziale nr. 166, z którym stanął w Mukdenie po klęsce pod Laojangiem. W Mukdenie poznał Bojko porucznika Sadowskiego, który wziął go do służby na etapie mukdeńskim, gdzie przydzielono go do służby wywiadowczej.

Bojko był dwa razy w niewoli japońskiej, z której szczęśliwie udało mu się zbiedz. Za okazaną odwagę mianowano go kapralem i odznaczono krzyżem św. Jerzego. Znużony trudami wojny, powrócił do Lwowa, gdzie jego przygody, mundur i odznaczenia obudziły powszechne zainteresowanie.

△ **Przejechanie.** W ulicy Gródeckiej najechał wczoraj dorożkarz parokonny nr. 229 na chłopca sklepowego, Józefa Szewczuka, któremu przejechał obie nogi i skaleczył w głowę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Robert Thomas, słuchacz IV roku Akademii handlowej, w 21 roku życia; — Michalina z Matinków Dankowa; — Justyna z Jarzembskich Syroczyńska, w 81 roku życia.

W Warszawie, Adryan Głębocki, artysta malarz, nauczyciel rysunków w gimnazyach warszawskich i twórca wielu obrazów treści religijnej.

W Czerniowcach, Eleonora z Piotrowskich Żurakowska, wdowa po urzędniku kolejowym, przeżywszy lat 49; — Zenon Piotrowski, oficyał pocztowy, w 34 roku życia.

— **Józef Strobach,** zastępca burmistrza m. Wiednia i zastępca marszałka krajowego Dolnej Austryi, zmarł dnia 11 b. m. w Wiedniu. Urodzony w r. 1852 w Wernstadt w północnych Czechach, po ukończeniu szkoły ludowej wstąpił na praktykę do handlu swego wuja, który był księgarzem i introligatorem. Samouctwem uzupełnił braki swego wykształcenia i złożywszy wymagane egzamina wstąpił w r. 1871 jako ekspedytor do służby pocztowej. Porzucił ją jednak po roku, wstąpił jako subjekt do jednej z księgarń wiedeńskich, a w r. 1883 założył własny handel przyborów szkolnych. Równocześnie rzucił się w wir życia politycznego. W r. 1892 został prezesem Towarzystwa właścicieli realności V. dzielnicy Wiednia, w r. 1896 wszedł do Sejmu, a w roku następnym do Rady państwa. Dnia 6 maja 1896 wybrany burmistrzem stolicy zrezygnował dnia 31 marca 1897, aby zająć miejsce wiceprezydenta przy boku dr. Luegera i pozostawał na tem stanowisku do końca życia, ku prawdziwemu pożytkowi miasta, którego interesów bronił z wielką energią, a zarazem z doskonałą praktyczną znajomością stosunków.

— **Badania radiograficzne wody szczawnickiej.** Z powodu uchwały zjazdu balneologicznego w Krakowie co do badania wód mineralnych galicyjskich, zarząd Akademii Umiejętności wszedł w porozumienie z prof. Marchlewskim w sprawie przedsięwzięcia przez niego w ciągu miesięcy wakacyjnych badań radiograficznych nad wodą szczawnicką.

— **Deputacya** Stowarzyszenia kancelistów sądowych jawiła się dnia 10 b. m. u P. Ministra skarbu, dr. Kosla, z prośbą o poparcie dążeń do polepszenia doli. P. Minister oświadczył, że zna położenie materyalne urzędników tej kategoryi i o ile pozwolą fundusze państwowe, będzie starał się przyjść im z pomocą.

— **Szach perski** w podróży swej po Europie ma dotrzeć do Wiednia w pierwszych dniach czerwca r. b. i zamyśla poczynić tam znaczne zakupna. Z Wiednia uda się szach bezpośrednio do Contrexeville dla odbycia 4 tygodniowej kuracyi. Następnie spędzi władca Persyi kilka tygodni w Karlsbadzie lub Marienbadzie, poczem uda się jeszcze do Ostendy.

— **Pożar Chęcin,** o którym doniosły już depesze — zniszczył całe niemal miasteczko. Przeszło 500 osób pozostało bez dachu i chleba. Kościół i biura urzędowe ocalały. Chęciny, miasteczko w pow. kieleckim, b. miasto powiatowe województwa sandomierskiego, leży o 14 wiorst od Kielc, przy szosie do Jędrzejowa. Posiada kościół starożytny, sąd pokoju, więzienie karne, magistrat, szkołę miejską i rzemieślniczą niedzielną, dom przytułku dla starców i kalek, oraz przeszło 6000 mieszkańców. Dzieje Chęcin wiążą się ściśle z zamczyskiem, którego malownicze ruiny panują nad miasteczkiem. Zamek ten, zbudowany na szczycie skały murowanej, sięga odległej starożytności. Był niegdyś bardzo obronny, to też do niego w r. 1318 Władysław Łokietek schował skarby koronne i tam też w r. 1331 zwołał pierwsze wiece czyli sejm, który był pierwszym walnym zjazdem wszystkich ziem mało- i wielkopolskich. Teraźniejsze Chęciny zaczynają swój wzrost dopiero od Kazimierza Wielkiego. Wznosiły się i upadały kilkakrotnie, bądź przez pożary, bądź przez najazdy nieprzyjacielskie. Byt mieszkańców wiązał się z kopalniami, które eksploatowano już od XV wieku. Najpierw stanowiły one własność królewską. Kopano w nich malachity, lazury, srebro, miedź i ołów. Obecnie jednak pozostały tylko pokłady marmuru, zresztą bardzo bogate, ale nie odpowiednio eksploatowane. Zaczęto je wydobywać w XVII wieku. Z marmuru chęcińskiego zrobiona była pierwsza kolumna Zygmunta III. w Warszawie, na pamiątkę czego i góra, z której marmur ten wzięto, otrzymała miano Zygmuntowskiej.

— **11 osób utonęło** dnia 9 b. m. w Szalmar (na Węgrzech) skutkiem wywrócenia się łódki na rzece Szamos.

— **Stow. litewskie w Warszawie.** Litwini mieszkający w Warszawie, wnieśli podanie o pozwolenie na założenie Towarzystwa wzajemnej pomocy Litwinów. Minister spraw wewnętrznych uwzględnił tę prośbę. Celem Towarzystwa jest wzajemna pomoc członków, pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy, dawanie zapomóg dożywotnich i jednorazowych, oraz jednoczenie Litwinów, mieszkających w Warszawie.

— **Z Warszawy.** Wstrzemięźliwość na punkcie alkoholu i tytoniu upowszechnia się coraz bardziej w rozmaitych kołach i grupach pracowniczych Warszawy. W fabrykach tworzą się grupy abstynentów, które w początkach choć nieliczne, zwiększają się. Wszyscy niepalący i niepijący składają przyrzeczenie, obowiązujące na miesiąc czasu. Po upływie miesiąca wolno każdemu bez żadnej ujmy na honorze zaniechać abstynencyi, lecz łamiący przyrzeczenie przed terminem byłby uważany przez towarzyszów za wykluczonego ze stosunków koleżeńskich i niktby mu ręki nie podał.

Każdy abstynent wnosi do puszki po 10 kopiejek dziennie. Zobowiązano się, że zebranym funduszem zarządzają tylko ci, którzy po upływie roku wytrwają przy dobrowolnie postanowionej wstrzemięźliwości.

Kronika prowincyonalna.

§ Kursa dla dezynfektorów. Wydział powiatowy buczacki urządza kilkudniowy kurs dla wyszkolenia dezynfektorów powiatowych, których brak czuć się daje przy przeprowadzaniu dezynfekcyi podczas chorób epidemicznych.

Urządzeniem kursu zajął się prezes rady powiatowej dr. Krzyżanowski. Nauka odbywać się będzie w szpitalu powiatowym, gdzie się znajdują aparaty do dezynfekcyi.

Rada powiatowa uchwaliła również wstawiać stale pewną kwotę do budżetu na systematyczne tworzenie kursów rolniczych przy szkołach ludowych, ewentualnie na zasiłki dla nauczycieli, którzy pragnęliby pogłębić swą wiedzę w kierunku rolnictwa, aby módz później skuteczniej działać przy szkole ludowej.

§ W Horodence odbędzie się w niedzielę, dnia 14 maja b. r. o godzinie 12 w południe na podwórzu kościelnem wiec ludowy. Po wiecu zbiorą się zaproszeni na poufną pogadankę w gmachu tamtejszego „Sokoła“.

§ Pożary. W Posadzie sanockiej wybuchł pożar na folwarku OO. Franciszkanów i zniszczył stajnie, wartości 5000 K. — W Bratkowcach (pow. Stanisławów) spłonęły zabudowania gospodarcze włościanina Józefa Fediuka. — W Januszowej (pow. Nowy Sącz) spalił się dom Jana Łęczyńskiego, wartości 2000 K., a w Dąbrowie dwa obejścia gospodarskie, ocenione na 1800 K.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa kolejowa. Na południe od Harrisburga, w stanie Pensylwanii Ameryki północnej, najechał pociąg pospieszny na pociąg towarowy, w którym znajdowały się dwa wagony, naładowane dynamitem. Skutkiem najechania na siebie pociągów, eksplodował najpierw kocioł w lokomotywie pociągu pospiesznego, wskutek czego nastąpił wybuch w dwóch wagonach pociągu ciężarowego, naładowanych dynamitem. Wszystkie wagony zostały w kawałki rozerwane. Szczątki wagonów utworzyły wielką górę gruzu, z której wydobywały się kłęby dymu. Z pod gruzów wydobyto trupy podróżnych. Siła wybuchu była tak wielka, że część toru kolejowego i kilka wagonów, rzuconych zostało do rzeki. Lekarzy i straż pożarną wezwano do pomocy. Ranionych, których wydobyto z pod gruzów, odwieziono do szpitala. Wysłano również na miejsce katastrofy osobny pociąg dla transportu rannych.

Według ostatnich wiadomości podczas tej katastrofy zginęło 100 osób.

* O niezmiernej wagi odkryciu donoszą pisma zagraniczne. Oto dr. John Siegel miał przedłożyć pruskiej Akademii Umiejętności szereg prac, które uznano podobno za epokowy postęp medycyny. Sieglowi udało się mianowicie odkryć zarazki bydlęcej choroby pyska i racic; a dalsze czyniąc badania, wykrył także zarazek ospy, szkarlatyny i przymiotu *(lues)*. — Wszystkie te cierpienia są wedle Siegla dziełem jednego i tego samego drobnoustroju, mianowicie protozoów wykrytych już przez Guarnierego, a nazwanych *cytorhyctes*.

Oczywiście przyszłość dopiero i badania innych uczonych wykazać mogą prawdziwość, lub błędy teoryi Siegla. Wydaje się ona jednak tem prawdopodobniejszą, że Francuz, Prevost, niemal równocześnie, a samodzielnie doszedł do podobnych wyników. Ale wedle Prevosta *cy-*

torhyctes dopiero w połączeniu z innymi zarazkami może wywołać taką lub owaką chorobę, n. p. szkarlatynę w połączeniu z paciorkowcem *(streptococcus)*, ospę z bakteryami *coli communis*. Siegel zaś twierdzi, że powstanie tej, czy owej choroby zawisło jedynie od organu, który ściąga na się najście ze strony bakteryi *cytorhyctes*.

* 100.000 franków za anonimy. W Bazylei zapomniał się pod wpływem konkurencyi pewien bardzo wzięty lekarz (pisma niemieckie nazywają go „dr. N.") do tego stopnia, że przeciw swym dwom kolegom rozpoczął walkę za pomocą obelżywych anonimów. Wyszło jednakże na jaw, kto jest autorem anonimów i przyparty do muru dr. N. nietylko przeprosił napadniętych, lecz nadto w zamian za puszczenie sprawy w niepamięć, złożył 100.000 franków na cele dobroczynne.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. P. Irena Solska, wystąpi dziś w piątek po raz ostatni w bieżącym sezonie, gdyż z dniem jutrzejszym rozpoczyna dłuższy urlop i pożegna się z naszą publicznością w znakomitej sztuce Bjoernsona „Ponad siły", która zdobyła sobie zupełne powodzenie i uznanie. Będzie to również i ostatnie przedstawienie tejże sztuki, poczem zejdzie z repertuaru.

Dramat „Ponad siły" dany będzie jako przedstawienie popularne, po cenach zniżonych, a więc przystępnych dla najszerszych warstw publiczności.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz czternasty: „Ponad siły", sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne-Bjoernsona; przekład Jana Kasprowicza.

W sobotę po raz szósty: „Rzeczpospolita Babińska", opera komiczna w 3 aktach, Mieczysława Sołtysa.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Małżeństwo na żart", operetka w 3 aktach Franciszka Lehára.

W niedzielę, początek wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem (wznowienie) „Na dnie" sceny z życia, aktów cztery Maksyma Gorkiego.

Z dniem 15 b. m., t. j. od poniedziałku wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie pół do 8.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 maja).

Obrady rozpoczęły się od złożenia przez r. Bolesława Lewickiego sprawozdania z lustracyi aresztów miejskich. Przedewszystkiem odczuwać się tam daje brak łazienek i celi dla obłąkanych, czemu wypada co rychlej zaradzić. Wiceprezydent Michalski wyjaśnia, że właśnie wczoraj na posiedzeniu magistratu uchwalono wypracowanie projektu nowych aresztów, w miejscu bardziej dogodnem. W nowym budynku znajdą się łazienki i inne ulepszenia. Urządzanie tychże w starych aresztach byłoby marnotrawieniem publicznego grosza.

R. Riedl zwróciwszy uwagę na to, że Czesi uzyskali już czeskie napisy na koszarach, wnosi, by Rada m. zwróciła się do posłów polskich w Wiedniu z prośbą, o poczynienie w Ministerstwie wojny kroków, żeby i we Lwowie na wojskowych budynkach obok niemieckich i polskie napisy zostały umieszczone. Wniosek uchwalono jednomyślnie.

Wreszcie przyszła kolej na referowaną przez r. dr. Lisiewicza sprawę zamiany szkoły przemysłowej. Referent streścił wszystkie *pro*, jakie za interesem tym dla gminy przemawiają, osłabiał zarzuty przeciwników zamiany, a wreszcie postawił wniosek zamiany warunkowej.

Po odrzuceniu wniosku r. Hudeca o imienne głosowanie, oraz wniosków radnych Walichiewicza i Czarneckiego, przewlekających ważną tę dla rozwoju miasta sprawę, uchwaliła Rada niemal jednogłośnie wniosek referenta:

„Świetna Rada miasta postanowi, iż gotową jest zgodzić się na zamianę gruntu około gmachu Muzeum przemysłowego, odstąpić dzisiejszy budynek szkoły przemysłowej wraz z gruntem na własność Rządu i dać bezpłatnie grunt na Żelaznej Wodzie pod budowę kosztem Rządu nowego budynku dla państwowej szkoły przemysłowej, atoli pod warunkami:

1. Gmina m. Lwowa zwolnioną zostanie raz na zawsze od prestacyi rocznej na utrzymanie budynku państwowej szkoły przemysłowej, utrzymywania w niej czystości, dostarczenia wody, opału, oświetlenia i ponoszenia kosztów obsługi szkolnej, konserwacyi budynku i t. p.

2. Że wszelkie opłaty skarbowe z powodu tej transakcyi, poniesie skarb Państwa.

3. Że Rząd wyjedna u Wydziału krajowego zwolnienie gminy od kary konwencyonalnej, zahipotekowanej na realności l. 34 m. na rzecz krajowego funduszu szkolnego.

4. Że gmina m. Lwowa zabezpieczy się, że budowa gmachu nowej szkoły przemysłowej będzie wykonana z uwzględnieniem przyszłego rozwoju i wzrostu tej szkoły, w szczególności zaś, aby niezbędny obecnie dział ceramiczny znalazł tam niezwłocznie pomieszczenie.

5. Zabezpieczone zostaną służące gminie prawa do szkoły, w szczególności zaś język polski jako wykładowy.

6. Z całą ścisłością określony będzie termin rozpoczęcia i ukończenia budowy zarówno nowego gmachu szkoły, jak niemniej nowego gmachu dla Dyrekcyi skarbu.

7. Gmina miasta Lwowa odstąpi Rządowi teraźniejszy budynek państwowej szkoły przemysłowej dopiero wtedy, kiedy uzyska stanowcze zwolnienie u Rządu od wszelkich prestacyj na rzecz szkoły państwowej przemysłowej".

Następnie r. Lewicki referował sprawę koronacyi M. Boskiej Pocieszenia, jaka odbędzie się we Lwowie w dniu 28 maja b. r., po krótkiej też dyskusyi uchwalono postawione przezeń wnioski, by a) w uroczystości wzięła udział Rada miasta *in corpore*, b) by ustawiono kosztem miasta ołtarz i mownicę na pl. Maryackim, c) by plac udekorowano i d) by na koszta dekoracyi wyasygnować z funduszów miejskich kwotę 1396 koron 36 hal.

Nastąpił referat r. dr. Szpilmana w sprawie założenia miejskiego zakładu pogrzebowego na wzór istniejącego w Dreźnie. Uchwalono kosztem dawniej już odłożonych na ten cel 20.000 koron zakład taki wprowadzić w życie.

R. Neuman referował sprawę wyznaczenia miejsca pod pomnik Bartosza Głowackiego. Zdania wśród radnych były bardzo podzielone: p. Makowicz przemawiał za placem Krakowskim lub Strzeleckim; p. Stachiewicz za pl. Franciszkańskim lub Bernardyńskim; p. Lerski również za ostatnim, wrazie przeciwnym radził odłożyć decydującą uchwałę na później. Ostatecznie uchwaliła Rada wniosek referenta, by pomnik ustawić w parku Łyczakowskim.

Gospodarstwo i handel

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że z dniem 1 maja b. r. otwarto na linii Zwittau-Skutsch w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Ołomuńcu przystanek Ober-Stangendorf dla przewozu osób i pakunków. Ekspedycya osób odbywa się w pociągu, a pakunków za opłatą w stacyi odbiorczej.

Ulgi podatkowe dla Towarzystw akcyjnych. „Związek austryackich przemysłowców" wypracował projekt ustawy odnoszącej się do ulg podatkowych dla tych Towarzystw akcyjnych, które są obowiązane do publicznego składania rachunków. Projekt ten ma być przedłożony parlamentowi. Uwzględnia on ulgi podatkowe dla tych banków i instytucyj kredytowych, których kapitał zakładowy nie przekracza cyfry 10 milionów koron. Towarzystwa te, według projektu winny płacić 5 prc. od czystego zysku, podlegającemu podatkowi, a najmniej 1/4 od tysiąca wpłaconego kapitału akcyjnego. Towarzystwa, płacące więcej aniżeli 10 prc. dywidendy, mają płacić począwszy od 11 do 15 procent uchwalonej dywidendy 2 prc.; a ponad 15 prc. dywidendy 4 prc. W Towarzystwach, których obroty sięgają zagranicę, ma być w rachubę wzięty jedynie kapitał inwestowany w kraju i płacony ma być podatek jedynie od tego właśnie kapitału. Przejście z dawnego 10 procentowego systemu, do projektowanego obecnie 5 procentowego, normalnego systemu, ma być w ten sposób dokonane, iż co roku obecna 10 prc. stopa podatkowa od chwili wejścia w życie ustawy, zmniejszy się o 1 prc.

Wystawa w Medyolanie. W ostatnich dniach odbyło się kilka konferencyi w Ministerstwie handlu, w biurze „dla wystawy medyolańskiej r. 1906", na których rozpatrywano zgłoszenia austryackich przemysłowców. Największa liczba zgłoszeń wpłynęła z Wiednia i z Pragi. Są one w ogóle tak liczne, że zarezerwowane dla austryackiego działu miejsce jest prawie już całkowicie zajęte. W pierwszej linii, w myśl programu, największą przestrzeń zajmą tam wagony lokomotywy i wszelkie środki transportowe. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z końcem b. m.

Pierwsze galicyjsko-węgierskie Towarzystwo kolejowe odbyło onegdaj w Wiedniu, jak ztamtąd donoszą, walne zgromadzenie, które uprawniło radę nadzorczą do poczynienia kroków celem przeprowadzenia likwidacyi. Ze sprawozdania likwidacyjnego wynika, że na 100 akcyi wypada 40.308 koron w 4 prc. austryackiej rencie koronowej i 411 koron 53 hal. w gotówce, tak, że po obliczeniu renty wedle kursu, wartość jednej akcyi wynosi 405 koron 30 hal. Kupon od akcyi, zapadający z dniem 1 lipca b. r. nie będzie już wypłacony.

Ostatnia poczta

Najj. Pan przyjął dnia 11 b. m. o godzinie 2 po południu przybyłego z Rzymu wielkiego mistrza orderu Maltańskiego Fra Galeazzę ks. Thun-Hohenstein na osobnej audyencyi.

Slavische Correspondenz donosi, że prezydyum klubu młodoczeskiego i pp. Forst, Herold i Zaczek odbyli wczoraj konferencyę z P. Prezydentem gabinetu bar. Gautschem w sprawie sesyi Sejmu czeskiego, która zwołaną będzie na 18 b. m.

Przy wczorajszym wyborze do Rady miejskiej z IV. koła nowej XXI. dzielnicy (Floridsdorf) w Wiedniu, wybrany został socyalista Schlinger 5.418 głosami przeciw kandydatowi chrześciańsko-socyalnemu, który otrzymał 3.869 głosów. Podczas aktu wyborczego przyszło do ostrych starć między obu stronnictwami.

Z Budapesztu telegrafują: Sejm węgierski ukończył wczoraj dyskusyę budżetową. Dep. Achin (socyalista) oświadczył, iż sprawa powszechnego prawa głosowania i sprawiedliwa reforma wyborcza ważniejsze są, niż kwestya wojskowa. Mowca jest za tem, aby wszyscy obywatele państwa, mówiący po węgiersku, otrzymali prawo wyborcze (Żywe oklaski na lewicy, protesty u nacyonalistów). Mowca jest wprawdzie z pochodzenia Słowakiem, ale zgadza się na to, iż dobry patryota węgierski, musi umieć mówić po węgiersku. W końcu oświadcza, iż przyjmuje adres.

Po dalszej dyskusyi adres przyjęto z niektóremi zmianami. Mianowicie tytuł adresu, który brzmiał: „Wasza Apostolska Królewska Mość!", zmieniono na „Wasza Cesarska i Apostolska Królewska Mość!", a podpis, który pierwotnie brzmiał: „zebrani w Sejmie zastępcy Węgier, Chorwacyi i Slawonii" zmieniono i dodano po słowie Węgier, słowo Dalmacyi.

Następne posiedzenie dziś. Zapadnie na niem uchwała, na jakiej drodze adres ten ma być doręczony Monarsze.

Węg. Biuro Koresp. donosi z Wiednia: Baron Erwin Rosner był wczoraj w południe podczas ogólnych audyencyj, na posłuchaniu u Najj. Pana, celem złożenia Monarsze podziękowania za odznaczenie, jakie otrzymał przy sposobności ustąpienia z gubernatorstwa Rjeki. Po południu wczoraj wyjechał bar. Rosner do Voloski.

O wysłaniu instruktorów niemieckich do Marokka dowiadują się dzienniki paryskie. Wedle *Echo de Paris* poseł niemiecki Tattenbach przedłoży sultanowi marokkańskiemu projekt sprowadzenia wojskowych instruktorów niemieckich do Marokka i wydalenia instruktorów francuskich.

Dzienniki w Paryżu wyrażają przekonanie, że rząd angielski przeciw temu zaprotestuje, ponieważ pobyt instruktorów niemieckich sprzeciwia się układowi zawartemu w sprawie marokkańskiej pomiędzy Anglią a Francyą.

Nowa rada marynarki francuskiej odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem ministra marynarki. Obradowano nad programem budowy floty i jej uzbrojenia. Jak donosi *Gaulois* także jeszcze inna kwestya była przedmiotem obrad, kwestya ta atoli ze względu na jej poufny charakter nie nadaje się do publicznego ogłoszenia. W konferencyi brało udział 12 admirałów, między nimi komendanci eskadry północnej i morza Śródziemnego.

Telegramy Gazety Lwowskiej

Rada państwa.

Wiedeń, 12 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu p. Schoenerer i tow. postawili wniosek, wzywający Rząd do przedłożenia ustawy o zaprowadzeniu unii personalnej z Węgrami, wyodrębnieniu Galicyi i Bukowiny, jakoteż Dalmacyi, Slawonii i Kroacyi, wreszcie oddaniu zarządu Bośnii i Hercegowiny Węgrom.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad grupą IV. (żelazo, maszyny i t. p.) taryfy cłowej.

Po mowie p. Schreinera, zabrał głos P. Minister handlu br. Call i wystąpił przeciw wnioskom o redukcyę ceł na żelazo, wywodząc, że konieczną jest ochrona swojskiego przemysłu żelaznego przed konkurencyą zagranicy, zwłaszcza Niemiec.

Zabiera głos p. Schoepfer.

Kraków, 12 maja. *(Tel. pr.)* Dziś rozpoczynają się obrady pełnej rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezp. Wybór zastępcy dyrektora referenta nie odbędzie się prawdopodobnie obecnie.

Poznań, 12 maja *(Tel. pr.)* Minister skarbu br. Rheinbaben, który ogląda majątki kolonizacyjne, był też na komersie w Poznaniu, urządzonym z powodu 100 rocznicy zgonu Schillera. Minister wygłosił mowę, w której nawoływał Niemców w dzielnicach wschodnich państwa pruskiego, aby byli zgodni, gdyż tylko w takim razie sprawa niemiecka zwycięży.

Paryż, 12 maja. Poseł japoński Motono uda się z końcem bieżącego tygodnia do Hagi celem wzięcia udziału w konferencyi sądu rozjemczego, który odbędzie się d. 15 b. m. dla uregulowania kwestyi spornej między Japonią z jednej strony a Francyą i Anglią z drugiej w sprawie podatku nałożonego na cudzoziemców na terytoryum japońskiem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 maja. *(Tel. pr.)* Koło właścicieli domów obradowało wczoraj nad sprawą uspokojenia umysłów mieszkańców Warszawy. Wyłoniła się myśl poczynienia starań o pozwolenie na utworzenie jakiejś straży obywatelskiej celem wywierania wpływu kojącego na ludność drogą perswazyi. Po bliższem jednak rozpatrzeniu tej kwestyi postanowiono ograniczyć się do tego, aby bez żadnej organizacyi wszyscy w kole swoich najbliższych starali się wpływ tego rodzaju wywierać.

W Alejach Jerozolimskich utworzoną będzie kuchnia ludowa na 500 obiadów, za opłatą 3 kopiejek dziennie.

Do Warszawy przybywa specyalna komisya mająca zadecydować o projekcie zniesienia fortów cytadeli warszawskiej i rozparcelowania gruntów.

W przyszłym tygodniu z polecenia generał-gubernatora rozpoczną się prace komisyi złożonej z obywateli miasta, do rozpatrzenia projektu samorządu Warszawy. Do komisyi mają być powołani nietylko właściciele domów, ale i pewna liczba obywateli, płacących więcej niż 1200 rubli rocznie za mieszkanie.

Osiek, 12 maja. Przywódcy robotników odbyli wczoraj naradę i prosili władzę o wzięcie w niej udziału, czego ona jednakże odmówiła. Robotnicy strejkujący nie chcą ustąpić ani też wstąpić na drogę ugody. Przywódcy, jak się zdaje, stracili nad nimi wszelką władzę. Na razie niema mowy o ukończeniu strejku.

Szczuczyn (gub. łomżyńska), 12 maja. Wczoraj w nocy cztery uzbrojone osoby usiłowały wykonać zamach na prochownię czwartego pułku dońskich kozaków, widocznie w zamiarze wysadzenia jej w powietrze. Mimo energicznego ścigania nie udało się schwytać sprawców.

Żytomierz, 12 maja. Wczoraj znów pootwierano sklepy. W czasie rozruchów zabito 15 żydów i 3 chrześcian, a 81 żydów i 8 chrześcian zraniono. Dnia 7 b. m. przystaw Fujarow, gdy opuszczał restauracyę, padł ugodzony kulą rewolwerową. Mordercę, nazwiskiem Sidorczuk, uwięziono.

Niżny Nowogród, 12 maja. Wracający z teatru o północy pułkownik żandarmów Gressner został u bramy swego domu zabity strzałami rewolwerowymi. Także dozorca domu ciężko zraniony. Mordercę ujęto; twierdzi on, że jest szlachcicem i nazywa się Nikiforow.

Wojna rossyjsko-japońska.

Tokio, 12 maja. Potwierdza się, że dnia 9 b. m. spostrzeżono dwa rossyjskie okręty wojenne, prawdopodobnie „Rossię" i „Gromoboj" koło Aomori. Od tego dnia okrętów tych już nie widziano.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Cetner z Podkamienia, J. hr. Puzynina z Gwoździca, M. ks Czetwertyńska z Warszawy, S. hr. Komorowski z Siekierczyc, S. Tustanowska z Żarów, A. Jastrzzębski z Ustrzyk, R. Malinowska z Podola, A. Gosiewski z Przeworska.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Mühlner z Borszczowa, O. Sala z Wysocka, S Głębicki z Petersburga.

HOTEL FRANCUSKI.

P. L br. Wattmann z Zaleszczyk.

HOTEL VICTORIA.

PP. J. Müller z Błyszczywód, T. Zarzycki z Chotyłuba.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. maja 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. maja 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·25	100·45
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100 95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·30	161·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·50	195·50
„ „ 1864 po 100 zł.	292·50	294·50
„ „ 1864 po 50 zł.	292·—	294·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·45	119·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·25	505·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·50	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·05	101·05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 70	172 70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·50	228·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	223·25	225·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·50	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·15	99·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	114·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·40	144·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	315·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	306·—	315·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·10
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·70	102·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·—	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·—	29·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·50
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·25	59·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·35	39·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·25	305·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2840·—	2850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·25	666·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	776·—	777·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	538 50	530·80
Galic. banku hip. 200 zł.	548·—	550·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·10	457·10
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1656 50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	543 50	544 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·50	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	451·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5760·—	5780·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	585·—	589 30
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	405·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	970·—	974·50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	639·—	645·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	980·—	990·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	534·35	535 35
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2675·—	2680·—
Schodnicy 500 kor.	610·—	620·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	266·—	270·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·32½	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·45
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·70
Włoskie banki	95·40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·37½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·30	11·34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie bańknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Rublo	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[3705 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 15. maja 1905 od 10 do 12 godz. meble rożne i aparat do piwa.

Wtorek 16. maja 1905 od 10 do 12 godz. meble, obrazy, dywany, kosztowności i towary bławatne.

Środa 17. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary bławatne.

Czwartek 18. maja 1905 od 10 do 12 godz: meble, fortepian i 48 worków farby.

Piątek 19. maja 1905 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyjne, napoje, bilard, aparat i konfekcya damska.

Sobota 20. maja 1905 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7. maja 1905.

L. cz. 742/4 [3696 3—3]

Obwieszcza się, że licytacya realności whl. 415 gm. Dziedziłów obwieszczona tus. uchwałą z 3. marca br. l. cz. E. 742/4 (4) odbędzie się w tus. sali rozpraw Nr. 2 dnia 15. maja 1905 o godz. 3 po południu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 6. maja 1905.

L. cz. E. 1404 4 (6) [3702 3—3]

Dnia 4. lipca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya 3/4 części realności whl. 56 i całej whl. 281 i 402 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. 3/4 części realności whl. 56 na 975 kor., 2. cała realność whl. 281 na 885 kor., 3. cała realność whl. 402 na 600 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. kwotę 487 kor. 50 h., ad 2. kwotę 442 kor. 50 h., ad 3. kwotę 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 6. maja 1905.

L. 41.789/05. [3684 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 7, czerwca w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą 5805 kor. 66 hal.

Warunki przedsiębiorstwa oraz plany, spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyam wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, 1. maja 1905.

L. cz. E. 349/5 (4) [3726 2—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez dra Segala w Rawie, odbędzie się dnia 16. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie, licytacya realności lwh. 384 i 385 gm. Radruż wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4662 kor., przynależności zaś na 283 kor.

Najniższa cena wynosi 3249 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. E. III. 454/5 (8) [3734 2—3]

Dnia 16. czerwca 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya a) 1 16 części realności lk. 627²/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 1424 II. objętej ul. Droga Lubieńska l. 3 i b) 2 16 części realności bez lk. objętej wykazem hipotecz. l. 1425 II. ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad a) jest oceniona na 210 kor. 67 hal., ad b) na 611 kor. 75 hal., przynależności zaś na: ad a) 1 kor. 44 hal., ad b) na 1 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 105 kor. 33 hal., ad b) 408 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 3. maja 1905.

L. cz. E. 224/5 (7) [3747 1—3]

Na żądanie p. Leopolda Krzyżanowskiego prywatnego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 19. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności objętej whl. 2537 ks. gr. gm. Jarosław składającej się z p. bud. 1119/4 i 1120/2 powierzchni łącznej 376 m² na których stoi dom murowany l. k. 281 i zabudowania gospodarskie tudzież z p. gr. l. kat. 1121/4 powierzchni 351 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów pożarniczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.194 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 10.282 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. E. 863/5 (3) [3759 1—3]

Dnia 26. maja 1905 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności a to: a) realności whl. 102, b) 2008, c) 103, d) 1/2 whl. 9, e) whl. 104 i f) 2/3 części whl. 50 gm. kat. Albinówka z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) realność obj. whl. 102 gm. Albinówka na 414 kor. 96 hal., b) realność obj. whl. 2008 gm. Albinówka na 402 kor. 96 hal., c) realność obj. whl. 103 gm. Albinówka na 298 kor. 70 hal, d) 1/2 realności obj. 9 gm. Albinówka na 371 kor., e) realności obj. whl 104 gm. Albinówka na 300 kor., f) 2/3 realności obj. whl. 50 gm. Albinówka na 236 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 276 kor. 64 hal., ad b) 268 kor. 64 hal., ad c) 198 kor. 87 hal., ad d) 247 kor. 40 hal., ad e) 200 kor., ad f) 150 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. E. 251/5 (5) [3756]

Na żądanie Judy Gramera, odbędzie się dnia 24. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ottynii, licytacya a) 7/8 części realności whl. 248, b) 7/16 części realności whl. 246 i c) całej realności whl. 247 ks. gr. gm. Krzywotuły objętych, zobowiązanych Matija Nahorniaka syna Danyły i Jewdochy z Goszijów Nahorniak własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 933 kor. 75 hal., ad b) na 105 kor., ad c) na 345 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 262 kor. 50 hal., ad b) 70 kor., ad c) 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, 31. marca 1905.

L. cz. E. 819/5 [3750]

Na żądanie Chaima Eltisa, odbędzie się dnia 3. maja 1905 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 150 gminy Wierzbowiec.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4887 kor

Najniższa cena wynosi 3224 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. E. 183/4 (34) [3761]

Dnia 6. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro II., licytacya realności lwh. 884 gminy Tyśmienica z przynależnościami, oszacowanej na 891 kor.

Najniższa cena wynosi 594 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, 28. kwietnia 1905.

L. cz. E. 6/5 (6) [3745]

Dnia 7. czerwca 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacya 1/4 z 1/2 realności whl. 161 i 1/4 realności whl. 162 ks. grt. Gwoździec miasto objętej.

Najniższa oferta 897 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. E. 650/5 (5) [3749]

Na żądanie Jakóba Seidmanna w Kutach, odbędzie się dnia 16. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności whl. 1/8 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 465 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postędowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 4. maja 1905.

L. cz. E. 214/5 (3) [3753]

Dnia 17. czerwca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 45 ks. gr. gm. Cholerzyn z wyłączeniem parceli lk. 266/1.

Wartość 2201 kor.

Najniższa cena 1468 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 1. maja 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3/5 (7) [3686 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy „Bracia Fluhr“ we Lwowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Ludwika Hermana 2 im. Fluhr i Ignacego Fluhr.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Józefa Morawieckiego.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16. maja 1905, o godz. 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna 13) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 16. czerwca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział VII.

Lwów, dnia 5. maja 1905.

Konkursa.

L. 688/05 [3731 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Eugeniusza Kuryłowicza posady c. k. notaryusza we Lwowie, a ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania do podpisanej Izby najdalej do 15. czerwca 1905.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, 8. maja 1905.

L. 834. [3689 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendów po 400 kor. rocznie z fundacyi ś. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

I. O nadanie stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nienagannie się zachowujący, obyczajni a niezamożni uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek Wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko-katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich, o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub Cesarstwa Rosyjskiego, narodowości polskiej bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Geschków i Wiemanów, a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy lub urzędników Polaków, wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką, a szczególnie synowie ojców pracujących w Magistracie warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyów z tej fundacyi winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi jakoto: metrykami, poświadczeniami właściwej władzy, i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służby bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego. W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa a w razie uznania potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi nie będzie ulegać żadnemu jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalną.

V. Stypendya z tej fundacyi przyznawane będą stypendyście na czas trwania jego nauki uniwersyteckiej t. j. do czasu ukończenia przezeń studyów uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypendya z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego Rektora i Prorektora jako zarządców fundacyi i jej majątku w ratach kwartalnych z góry za kwitami poświadczonymi przez Dziekana Wydziału, do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce Dziekana swego Wydziału najpóźniej do dnia 15. czerwca r. b.

Zarząd fundacyi stypendyjnej im. ś. p.
Edwarda Pawła Czabana.

Lwów, dnia 4. maja 1905.

Rektor: Józef Puzyna — pro Rectore: X. Fijałek.

L. 845 [3704 2—3]

Ogłoszenie

Konkursu na sporządzenie planów rekonstrukcyi budynku Rady powiatowej w Samborze.

Wydział powiatowy w Samborze ogłasza niniejszem publiczny konkurs na sporządzenie planów rekonstrukcyi głównego budynku Rady powiatowej położonego przy ulicy Kopernika w Samborze.

Zamierza się: rozszerzenie budynku do sąsiedniej realności wojskowej, wybudowanie piętra i nadanie całemu budynkowi odpowiedniej fasady frontowej.

W powyższym celu następujące plany mają być sporządzone, w skali przepisanej ustawą budowlaną z dnia 28. kwietnia 1882 roku.

a) plany poziome parteru, piętra i poddasza,

b) przekrój podłużny i poprzeczny,

c) fasady budynku od ulicy.

Wszystkie bliższe informacye co do potrzebnych ubikacyj wielkości i rozkładu tychże zasięgnąć należy w

biurze Wydziału powiatowego w Samborze.

Zaznacza się, że plan sytuacyjny obecnego budynku, oraz plany obecnego parteru i piwnic znajdują się w kancelaryi Wydziału powiatowego i mogą być przeglądane, ewentualnie zkopiowane.

Nagrody konkursowe za sporządzenie powyższych planów wyznacza się następujące:

Za najlepszy projekt, który zostanie przyjęty za podstawę do budowy 300 kor.

Za następny projekt uznany jako dobry, lecz mniej odpowiedny do wykonania 200 kor.

Za trzeci projekt wreszcie uznany jeszcze za odpowiedny 100 kor.

Projekta nagrodzone zostaną zatrzymane na własność Wydziału powiatowego, a wszystkie inne zwrócone autorom tychże

Termin do przedkładania planów ustanawia się do końca miesiąca czerwca 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Samborze, dnia 15. kwietnia 1905.

Sekretarz: Michał Lambor. Prezes: Feliks Sozański.

L. 655/pr. [3732 2–3]

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas probny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 10. czerwca 1905 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ust. z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe podania zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nienależący zaś do wieku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 5. maja 1905.
C. k. Namiestnik,
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych:
Potocki.

L. 16.670 [3762 1–3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazyum w Brodach ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 5. czerwca 1905.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 6. maja 1905.

LW. kr. 21.174/5 [3681 1–3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od dnia 1. września 1905, jednego, na teraz ośmset ośmdziesiąt (880) koron rocznie wynoszącego udziału z fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla otrzymania i wychowania panien polskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Udział ten przeznaczony jest na utrzymanie i wychowanie w jednym z zakładów wychowawczych polskich we Lwowie trzech ubogich dziewcząteк, sierót bez ojca i matki, Polek, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z jakiejbądź dzielnicy dawnej Polski. Dziewczęta te muszą mieć ukończony dziewiąty rok życia.

Osoby, którym nadano udział z niniejszej fundacyi, będą zeń utrzymane w zakładzie wychowawczym polskim we Lwowie aż do ukończenia nauk, a po ukończeniu nauk pobierać będą swój udział, aż do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia.

Dobrodziejstwo pobierania udziału ustaje, jeżeli osoba nim obdzielona:

a) wychodzi za mąż;

b) zmienia obrządek lub wyznanie;

c) dozna korzystnej zmiany stosunków materyalnych, uchylającej warunek ubóstwa;

d) nie wykazuje dobrego postępu w naukach i nienagannego zachowania się;

e) po wystąpieniu z zakładu prowadzi życie niemoralne.

Prawo rozdawnictwa udziałów służy Wydziałowi krajowemu, który ma także prawo orzeczenia, iż osoba obdarzona udziałem ma opuścić zakład, w którym pozostaje i przenieść się do innego przez Wydział krajowy oznaczyć się mającego zakładu.

Podania, podpisane przez opiekę kandydatki, należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. czerwca b. r. i załączyć do nich:

1. Metrykę chrztu kandydatki na dowód, iż kandydatka ukończyła dziewiąty rok życia, jest wyznania rzymsko katolickiego, pochodzi z jednej z dzielnic dawnej Polski i należy do narodowości polskiej, a jeżeliby metryka chrztu nie udowadniała wszystkich tych okoliczności, — także inne brak ten uchylające dowody;

2. Metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, w braku zaś takich metryk inne wiarogodne dowody jej zupełnego sieroctwa;

3 Swiadectwo ubóstwa kandydatki;

4. W razie, jeżeli kandydatka pobiera już nauki w szkole publicznej lub w prywatnym zakładzie wychowawczym wydającym świadectwa, ostatnie świadectwo szkolne kandydatki;

5. Swiadectwo moralności kandydatki, ktorego jednak kandydatki przedkładające świadectwo szkolne przedkładać nie potrzebują;

6. Oświadczenie właścicielki jednego z polskich zakładów wychowawczych we Lwowie, iż gotowa jest za wynagrodzeniem w wysokości 880 koron rocznie przyjąć kandydatkę począwszy od 1. września 1905 do swego zakładu i dać jej tamże całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i wychowanie aż do zupełnego jego ukończenia wedle planu nauk i przedmiotów nadobowiązkowych, t. j. muzyki, obcych języków i t. d., — który to plan dołączyć należy; — że zrzeka się wszelkich pretensyj do wynagrodzenia, jeżeby Wydział krajowy uznał za stosowne orzec, iż uczennica obdarzona ma opuścić zakład; że pobrane wynagrodzenie za czas niespędzony w zakładzie, czyto wskutek śmierci kandydatki, czy też wskutek jej wystąpienia, zwróci fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich.

W oświadczeniu tem winna zeznająca je osoba zrzecz się wyraźnie terminu przyjęcia propozycyi z § 862 u. cyw. i zobowiązać się do zawarcia z Wydziałem krajowym umowy na zasadzie powyższych postanowień, jeżeli najdalej do 31. sierpnia b. r. przyjęcie tej propozycyi zostanie podane do jej wiadomości.

Propozycye, o których przyjęciu Wydział krajowy po dzień 31. sierpnia 1905 interesowanej właścicielki zakładu nie zawiadomi należy uważać za nieprzyjęte.

Podania kompetencyjne, wniesione po terminie lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.
Piotrowski.

Kuratele.

L. cz. P. 160 4 (11) [3657 3–3]

Antoni Kowaliszyn z Chodorowa uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Jakóba Piaseckiego z Chodorowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 28. marca 1905.

L. cz. L. 13/4 P. 58 5 (4) [3724]

Za umysłowo chorą uznano Annę Jędrzejczykową w Brzączowicach.

Kuratorem jej ustanowiono męża Franciszka Jędrzejczyka w Brzączowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. P. 83 5 (1) [3748]

Iwan Chomik po Jurku z Nakonecznego uznany marnotrawnym, kuratorem Wasyl Chomik z Nakonecznego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 16. marca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 68401.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. maja 1905 L. 20.627 o zarządzeniach weterynaryjno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Magyaróvár (komitat Moson), Kraszna, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilágy) na Węgrzech i z powiatu Čazma łącznie z miastem Ivanec (komitat Belovar-Križevci) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia, wydanego przez c. k Starostwo Nowy-Targ z powodu panującej róży wąglikowej zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla (komitat Szepes) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. i 27. kwietnia i 4. maja 1905 L. 16.986, 18.570 i 19,701, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 22. i 28. kwietnia i 5. maja 1905 L. 59 426. 62.296 i 65.872 („Gazeta Lwowska" z 27. i 30. kwietnia oraz 7. maja 1905 Nr. 95, 98 i 104).

Powyższe zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. maja 1905.

L. cz. C. I 141 5 (5) [3754]

Przeciw Hryhorowi Konowelczuk i Maryi Demedasiuk przedtem w Zalesiu zamieszkałych, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Michała Konowalczuka pozew o uznanie prawa własności części realności i whl. 543 gm. Zalesie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 26. maja 1905 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr 5.

Celem strzeżenia praw Hryhora Konowalczuka i Maryi Demedasiuk, ustanawia się pana Andrzeja Charzewskiego w Zalesiu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hryhora Konowalczuka i Maryę Demedasiuk w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. C. IV. 50/5 (3) [3743]

W sprawie Fy M. Wassermann w Pradze toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzesku przeciw Ignacemu Wachstätterowi w Jadownikach o 176 kor. zpn. ma być doręczoną uchwałą z dnia 29. kwietnia 1905 l. cz. C. IV. 50 5 (3), którą rozprawę na dzień 12. maja 1905, o godz. 10 rano wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ignacy Wachstätter przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Feiwla Wachstättera w Jadownikach

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Wachstättera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. C II. 138 5 (1) [3760]

Przeciw Michałowi Korczkowi ze Stalów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Franciszka Matusiaka i spółn. pozew o 254 kor. 80 h

Na podstawie pozwu wyznacza się w tutejszym sądzie, w biurze Nr II. audyencye do ustnej rozprawy na dzień 26. maja 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Reichmana w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 4. maja 1905.

L. cz. IV. 63/5 (1) [3755]

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Rybczukowi przedtem w Reklińcu, wniósł Ilko Sanocki, syn Stefana z Reklińca skargę o własność gruntu.

Ustna rozprawa odbędzie się 26. maia 1905. o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Seń Burko będzie go zastępował, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 20. kwietnia 1905.

L. Prez. 196 (20/5) [3583 2–3]

Dla niżej poszczególnionych od lat przeszło trzydziestu niepodjętych depozytów sądowych wyznacza się w myśl cyrkularza gubern. z dnia 12. maja 1826 l. 19755 Nr. 66 Zb. ust. prow. dekr tu nadw. z dnia 18. maja 1825, Tom 53 Nr. 50 Zb. ust. pill. tudzież dekretu nadw. z dnia 13. lutego 1837. Nr. 173 Zb. u. s. czasokres jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciągu którego to czasokresu uprawnieni swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie gotówka, papiery i przedmioty wartościowe funduszowi przypadłości zostaną przyznane.

Czasokres powyższy liczy się od dnia 3 po ogłoszeniu niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej".

Rok miesiąc i dzień złożenia	Wymienienie masy	Kwota gotówka K.	Kwota gotówka h.	Kwota w papierach K	Kwota w papierach h.
7 12 1863 24 7 1866 28 11 1867	Masa Eliasza Hramoty	33	62	—	—
2 4 i 2 5 1873	„ spadkobierców Kuńcia	—	—	32	—
29 6 1873	„ spadkobierców Hrycia Kuzyluka	—	—	16	67
30 8 1871	„ Wasylyny Stefanyk przeciw Dawid. Rosenheck	40	—	—	—
7 6 1872	„ Hendla Wittnera przeciw Jencie Redner . .	5	64	—	—
27 10 1871	„ Dawida Rosenhecka przeciw Petrowi Lazarenko	11	20	—	—
23 1 1872	„ wierzyciele H. Terentiaka	—	—	139	80
16/7 1868	„ spadkobierców Kopla Meizera	—	—	95	44
18/7 1868	„ Grzegorza Drohomireckiego przeciw Antoninie Łukasiewicz	40	—	—	—
1/6 1871	„ Mojżesza Izaka Reischa przeciw Anton. Kozuk	10	—	—	—
2 4 1869	„ Grzegorza i Teodozego Bogdanowiczów . . .	2	—	—	—
14 4 1871	„ spadkobierców Mikołaja Gody	—	—	71	60
14 4 1871	„ spadkobierców Arona Sterlieba	—	—	7	47
25/4 1871	„ Szymona Wojnilower przeciw Hugon. Mironowi	75	88	—	—
5 5 1869 30/7 1872	„ Andryasa Wołoszyńskiego	—	—	15	14
1/9 1869	„ Joela Reinera przeciw Dawidowi Meronek . .	16	—	—	—
18/12 1869	„ Wasyla i Katarzyny Bordunów przeciw Wasylowi Onyszczukowi	40	—	—	—
13 5 1871	„ Ołeksy Kostynowicza przeciw Dmytr. Burłak	20	—	—	—
8/1 1870	„ Dawida Kuglera przeciw Iwanowi Charuk . .	15	40	—	—
2 10 1872	„ Abrahama Akselrada przeciw Myroniukowi .	—	86	—	—
7/7 1870	„ Teofili Hołyńskiej	21	53	—	—
3/6 1870	„ Dawida Rosenhecka przeciw Michałowi Popowiczowi	8	68	—	—
2/11 1868	„ Hryhora Ferbeja	1	80	—	—

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, dnia 27. kwietnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 17/4 (3) [3461 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki udziałowej Kasy zaliczkowej (Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką) w Starym Sączu Nr. 616 wystawionej na imię Kunegundy Baryczowej a na 50 kor. opiewającej, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12. kwietnia 1905 r.

L. Dhip. 514/5 [3441 2—3]

C. k. sąd obwodowy wdraża postępowanie amortyzacyjne w celu umorzenia uskutecznionego na rzecz Michała Garapicha de Sichelburg na karcie C. poz. 2 wykazu hip. l. 555 dóbr Majdan jako na karcie ubocznej hipoteki łącznej wpisu hipotecznego następującej treści:

Wskutek rezolacyi apelacyjnej z dnia 14. maja 1821, na mocy ugody, między Stanisławem Saryuszem Zamojskim a Michałem Garapich de Sichelburg dnia 19. lipca 1820 zawartej z punktu 1-go tejże, mocą której Stanisław Zamoyski z lasu Ohladowskiego do dóbr Dmytrów 1260 morgów lasu prawem własności w stanie biernym dóbr Ohladów na rzecz Michała Garapicha się intabuluje“ i w tym celu wezwać niewiadomego z życia i miejsca pobytu powyższego Michała Garapicha de Sichelburg tudzież jego z życia i miejsca pobytu nieznanych prawonabywców i spadkobierców, by w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1. czerwca 1906 roszczenia swoje z tego wpisu wynikające zgłosili, gdyż po upływie tego terminu edyktalnego wpis ten będzie za umorzony i ze stanu biernego Majdan zostanie wykreślonym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. T. 28/5 (2) [3737 2—3]

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu z dnia 30. marca 1905 wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do 4% obligacyi gal. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 16.159 na kwotę 200 kor. opiewającej na rzecz adjunkta podatkowego śp. Michała Lubczyńskiego jako kaucya służbowa zawinkulowanej, która dnia 31. grudnia 1903 wylosowaną została.

Posiadacza rzeczonej obligacyi wzywamy, ażeby w czasokresie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni obligacyę tę sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie obligacya ta po upływie bezskutecznym rzeczonego czasokresu na ponowne żądanie strony proszącej za nieważną zostanie uznana.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1905.

G. Zl. T. 35/5 (1) [3565 2—3]

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Galizischen Karpaten-Petroleum Actiengesellschaft vormals Bergheim et Mac Garvey in Wien I. Kolowratring Nr. 9 wird das Verfahren zur Amortisirung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels: „Podgórze den 28. September 1904 Pr. Kronen 150 am 28. Dezember 1904 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen Einhundertfünfzig den Wert erhalten u. stellen solchen auf Rechnung lt. Bericht Herrn Adam Słupski in Podgórze. Zahlbar bei der Ausstellerin in Podgórze Kalwaryagasse Elka Debora Lustmann mp. als Ausstellerin u. Indossantin, Adam Słupski mp. als Akceptant, Isak Stern mp. als Indossant; eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung des Ediktes geltend zu machen widrigens er nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abtheilung VI.

Krakau, am 21. April 1905.

L. cz. T. 29/5 (1) [3487 2—3]

Na podstawie podania Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc“ w Błażowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacyi własność rzeczonego towarzystwa stanowiącego a rzekomo zaginionego wekslu z daty 6. stycznia 1905 płatnego na 2100 kor. opiewającego, przez Edmunda Kappy jako wystawcę, Leona Kwiatkowskiego jako przyjemcę, Antoniego Heilmana jako żyranta podpisanego, jako miejsce płatności którego oznaczono Lwów.

Wzywa się posiadacza wspomnianego weksla, ażeby do dni 45 po dniu płatności, to jest do 19. sierpnia 1905 roku prawa swe do tego weksla zgłosił, gdyż w przeciwnym razie dekret umorzenia tego weksla wydanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1905.

G. Zl. T. 5/5 (2) [3488 2—3]

Auf Ansuchen des Bernhard Kienbein Kaufmanns in Brody wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen gal. Landesbank-depositenscheines de dato Lemberg am 9. October 1903 Nr. 1975 b eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depositenscheines wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen, 3 Tagen geltend zu machen, widrigens das Genannte Werthpapier nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes-Gericht, Abtheilung VII.

Lemberg, den 30. Jänner 1905.

L. cz. T. 3,5 (3) [3672 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza poświadczenia Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 1042 na zastawion losy a mianowicie:

1. los Czerwonego krzyża węgier. Ser. 2189 Nr. 50 opiewający na 10 kor.
2. los Czerwonego krzyża węgier. Ser. 2289 Nr. 12 opiewający na 10 kor.
3. los Bazyliki Ser. 3465 Nr. 15 opiewający na 10 kor.
4. los Bazyliki Ser. 3402 Nr. 57 opiewający na 10 kor.
5. los Bazyliki Ser. 3402 Nr. 58 opiewający na 10 kor.
6. los Bazyliki Ser. 5982 Nr. 15 opiewający na 10 kor.
7. los Bazyliki Ser. 5982 Nr. 20 opiewający na 10 kor.
8. los Bazyliki Ser. 5982 Nr. 22 opiewający na 10 kor.
9. los Bazyliki Ser. 5652 Nr. 41 opiewający na 10 kor.
10. los Bazyliki Ser. 5652 Nr. 7 opiewający na 10 kor.
11. los Bazyliki Ser. 5652 Nr. 8 opiewający na 10 kor.
12. los Bazyliki Ser. 3465 Nr. 14 opiewający na 10 kor.

ażeby poświadczenie to w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył, albowiem, po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek poświadczenie to uzna się za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21. kwietnia 1905.

Zaproszenie

na

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką 5-cio krotną, które się odbędzie w sali Towarzystwa dnia 25. maja 1905 o godzinie 3-ciej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904 referent Dyrektor Wny Grzegorz Szczyrba.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1904 referent Wny Edward Dąbrowski.
4. Rozdział zysku z roku 1904 referent Wny Jerzy Pytlik.
5. Wybór 9 członków Rady nadzorczej na lat 3.
6. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i tychże zastępców na lat 3.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1905. 3 członków i jednego zastępcy (§ 49 lit. I. statutu).
8. Wnioski członków.

UWAGA: Wstęp na salę dozwolony tylko członkom.

Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 40 kor. zapłacili.

Jaworów, dnia 10. maja 1905.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

Dr. Orski Jan, sekretarz. **Ferdynand Paar,** wiceprezes.

Doniesienia prywatne.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Powiatowej kasy dla chorych we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 28. maja 1905 o godzinie 9 rano, w sali kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z 12. maja 1904.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1904.
3. Wniosek Wydziału nadzorczego udzielenia absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1904.
4. Wybór 9 członków Zarządu na rok 1905/1907.
5. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1905/1906.
6. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1905/1906.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 5. maja 1905. **Zarząd.**

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 8.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki Zamorska, ul. Hausnera 10.

Realność z wolnej ręki do sprzedania ul. Krzywa l. 5 (Zamarstynów). — Wiadomość tamże u dozorcy, albo u właściciela ul. Łyczakowska l. 138.

Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie
BOGUMIŁ PIRKEL
optyk mechanik
ulica Akademicka liczba 6.
Wszelkie kombinacye okularów z przepisów Wnych PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reperacye szybko, dokładnie, najtaniej.

Materye

meblowe, firanki koronkowe, dywany i t. p. poleca po cenach fabrycznych
W. ADAMSKI, Lwów,
Hotel George'a.

Na czesne dla biednego studenta
przysłali Czcigodni Czytelnicy 29 koron; brakuje jeszcze 11 koron; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Stajnia

na dwa konie od 15. maja do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Polecamy litościwym sercom
65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.
Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

Wyższe wykształcenie dla Pań.
Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody

Wszelkie wyroby ze złota i srebra
poleca najtaniej
JAN WOJTYCH
Lwów, Akademicka 8.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, leciuteńkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30.
Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.
Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej
pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Fotografie
do legitymacyj
wykonuje natychmiast
„MAKART"
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 10.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wawióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ebrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Bedyka i Wiszniewskiego.



BERNARDA POŁONIECKIEGO

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Mydło Schichta

„JELEŃ" Znaki ochronne: „KLUCZ"



Najlepsze najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia.

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
przych.	o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów). Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30		z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
odch.	o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	[illegible]	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa
—	[illegible]	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	[illegible]	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta)

do Lubienia wiel. 2·15 popołud (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
3·15	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.